

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, WTOREK, 20 GRUDNIA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 351

KTO ZAMORDOWAŁ Ś. P. TAD. HOŁÓWKĘ?

Sensacyjne zeznania ucznia Motyki, który odsłonił kulisy działalności terrorystycznej O. U. N. — Echa napadu na pocztę w Truskawcu.

Dziś zapadnie wyrok przeciw terrorystom ukraińskim.

Lwów, 19 grudnia.

W trzecim dniu rozprawy przeciwko oskarżonym o napad w Gródku Jagiellońskim przesłuchiowano świadków zajścia.

Pierwszy zeznaje świadek Marjan Pankiewicz, lat 26, asystent pocztowy w Gródku Jagiellońskim, urzędujący w centrali telefonicznej urzędu pocztowego, który zeznaje: Centrala telefoniczna znajduje się w tej części gmachu, w której jest kasa skarbową. W pewnym momencie otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł jakiś osobnik w czapce akademickiej, który krzyknął „Padnij!”, dwa razy strzelił do świadka. Świadek położył się, jednak osobnik jeszcze trzykrotnie strzelił, chybając. Był on podobny do tego, który leżał potem w korytarzu zabity. Po wyjściu osobnika z pokoju, świadek zatelefonował po policję. Po pewnym czasie ktoś oświadczył, że bandyci są na piętrze, wobec czego świadek pobiegł po rewolwer, a powracając ujrzał leżącego Kołacza. Kołacza ułożono na łóżku, poczem świadek musiał powrócić do swego zajęcia. Żaden z urzędników w czasie napadu broni nie posiadał.

Nie poznaje oskarżonych.

Na pytanie obrońcy nie umiał odpowiedzieć, z której strony gmachu strzelano. Nie wie też, czy po świstku były strzały i skąd padły. Kołacza położono po tej stronie, po której znajdowało się biuro nacelnika i pokoje oddziału oddawczego.

Następnie zeznaje p. Fogelsang, lat 40, która była w biurze z kasjerem Stebelskim.

Prokurator zapytuje, czy świadek boi się rozpoznać oskarżonych. Na pytanie obrońcy świadek zeznaje, że naprawdę twarzy napastników nie pamięta, natomiast zgodnie z zeznaniem oskarżonego Biłasa przyznaje, że na korytarzu stali trzej napastnicy,

którzy wołali: „przedziej, przedziej”. Widziała wyraźnie tylko tego, który brał pieniądze; po teczkę, zdaje się, wrócił ktoś inny.

O godz. 11 zarządziła przerwę 10-minutową. Po przerwie przewodniczący, mimo sprzeciwu obrońcy, odczytuje zeznania kasjera pocztowego, Stebelskiego, który poważnie ranny, przebywa w szpitalu powszechnym w Stryju. Prokurator wyczołuje kilkunastu świadków, czemu sprzeciwia się obrona.

Po dłuższej dyskusji prokurator i obrońcy porozumiewają się co do świadków, którzy mają być jeszcze wezwani. Przewodniczący odkłada uchwałę trybunału w sprawie świadków na później, poczem przesłuchuje świadka Stanisława Piestraka, asystenta kolejowego na stacji w Glinnej Nawarji.

Według zeznań Piestraka posterunkowy Sługocki odrazu oświadczył, iż komendant posterunku przodownik Kojat zatrzymał nie Danyłyszyna, lecz Biłasa, co jest niezgodne z zeznaniami Biłasa oraz oświadczeniem Danyłyszyna na wczorajszej rozprawie w szpitalu, że to on sam dwukrotnie strzelał do funkcjonariuszy policji.

Z kolei przewodniczący odczytuje świadectwo wydane przez szpitala powszechny w Stryju, iż świadek Andruchwów ranny podczas pościgu za Danyłyszynem i Biłasem, nie może przybyć na rozprawę. Obrona sprzeciwia się wnioskom prokuratora o odczytanie złożonych w śledztwie zeznań Andruchwowa, natomiast żąda przesłuchania w Stryju tego ważnego dla świadka.

W tem miejscu prokurator zarzuca obronie, iż dąży do przewleknięcia rozprawy, na co obrona replikuje, iż ob staje przy swem żądaniu będąc zasadniczo przeciwną odczytywaniu zeznań. Z kolei przez sądem stają biegli.

Cjankali przy zabitym teroryście.

Drugi osobnik, który zmarł wskutek odniesionych ran w Gródku Jagiellońskim natychmiast prawie po dokonaniu napadu ś. p. Staryk otrzymał postrzał w płuco prawie z bezpośredniej odległości.

Obrona zapytuje biegłego, czy i w tym wypadku możliwe było samobójstwo, na co biegły odpowiada opinią wymienioną w stosunku do Berezni-

skiego. Obrona stawia biegłym szereg pytań w sprawie kierunku strzałów, poczem stawia wniosek o odczytanie protokołu sekcji zwłok dwu zabitych uczestników napadu.

Prokurator sprzeciwia się temu, jednak trybunał przychylił się do wniosku obrony.

Jak wynika z protokołu sekcji ś. p. Berezniński otrzymał 2 rany z broni palnej w czołkę, prawie z bezpośredniej bliskości. Na pytanie obrony, czy możliwym jest wobec tego, że Berezniński popełnił samobójstwo, biegły dr. Kozłowski oświadczył, że możliwość ta nie jest wykluczona.

Biegły chemik Westfalowicz zdaje sprawozdanie w sprawie znalezionych u Bereznińskiego buteleczek. Płyn w tych buteleczkach okazał się jednym z najbardziej trujących środków „cjankali”. Buteleczki były opakowane w sposób fachowy. Na tem rozprawę odroczone do godz. 17-ej.

Ważnym punktem rozprawy popołudniowej były zeznania członków O. U. N. w sprawie zamordowania postać Hołówki oraz w sprawie silnie obciążających oskarżeń.

Świadek MIKOŁAJ MOTYKA z Truskawca lat 20 wyznania grecko-katolickiego, uczeń 8 klasy gimn., obecnie przebywający w więzieniu pod zarzutem przynależności do UON zeznaje, że zna oskarżonego Kossaka, był on bowiem tym, który dnia 28 listopada dał mu list dla wręczenia go Biłasowi w Truskawcu.

Treści listu nie znał, jednak domyślał się, że pozostaje on w związku z działalnością UON.

Świadek wyjaśnia dalej cele U.O.N. jako organizacji terrorystycznej i sabo-

żażowej i opisuje czyny bojówki w Truskawcu: napad na pocztę w Truskawcu, morderstwo ś. p. Hołówki oraz napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

O zamordowaniu Hołówki mówił mu Biłas tak, że z fragmentów Motyka odtworzył sobie cały przebieg morderstwa.

W przeddzień mordu służący u Siostr Służebniczek Bunij powiadomił Motykę, że „HOŁÓWKĘ MOŻNA ZASTRZELIĆ”.

Według opowiadania Motyki sprawcami byli Biłas i Danyłyszyn, którzy weszli na pierwsze piętro domu, gdzie mieszkał Hołówka, zapukali do drzwi, weszli i oddali szereg strzałów do leżącego w łóżku Hołówki.

Truskawca, dalej oświadcza, że komitet krajowy OUN był niezadowolony z morderstwa na ś. p. Hołówce.

Motyka wyjaśnia w końcu, że przez cały czas aż do momentu jego powrotnego aresztowania znajdował się pod

niezwalczoną psychozą, OUN i dopiero teraz otrząsnął się i patrzy krytycznie.

Obrona zasypuje Motykę przez dwie godziny pytaniami, następnie stawia wniosek poddania świadka obserwacjom psychiatrycznym. Prokurator sprzeciwia się temu domagając się odczytania zeznań Wasyla Biłasa złożonych sędziemu do spraw szczególnej wagi, przyczem zaznacza, że Biłas przyznał się do udziału w zamachu na ś. p. Hołówkę.

Prokurator domaga się odczytania aktu w sprawie rewizji przeprowadzonej u ciotki Biłasa, gdzie znaleziono cztery rewolwery, sto czterdzieści naboje oraz obfitą literaturę nielegalną.

Po przerwie przewodniczący zarządził odczytanie złożonych wniosków. Obrona wniosła o zbadanie psychicznego stanu świadka Motyki i protestuje przeciwko omawianiu sprawy mordu na Hołówce.

Bunij odmawia zeznań.

Prokurator podtrzymuje żądanie omawiania sprawy zamordowania postać Hołówki oraz wniosła o przesłuchanie świadka Bunija. Trybunał udzielił na naradę po której przewodniczący zawiadomił, że trybunał postanowił powołać na świadka Bunija celem stwierdzenia motywów zbrodni, objętych aktem oskarżenia. Wszystkie wnioski obrony trybunał odrzucił.

Wezwany świadek Aleksander Bunij przyzwyczajony obecnie w więzieniu pod zarzutem udziału w zamordowaniu Hołówki oświadczył, że zna tylko Biłasa i Danyłyszyna. Na pytanie, czy należał do UON nie odpowiada, natomiast na pytania, jakie były cele tej organizacji wyjaśnia: walka z najeźdźcami i niezależność Ukrainy przy pomocy wszystkich osiągniętych środków.

Na pytanie, kto zabił Hołówkę nie odpowiada. Odmawia zeznań w sprawie napadu na pocztę w Truskawcu i Gródku Jagiellońskim.

Następny świadek Mikołaj Kindyj ksiądz grecko-katolicki, proboszcz we wsi Weryn opisuje pole na którym schwytani i poturbowani zostali przez tamtejszą ludność dwaj sprawcy napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim Danyłyszyn i Biłas.

Na tem dzisiejszą rozprawę zakończono. Dalszy ciąg rozpraw jutro o g. 9 rano. Jutro zapadnie wyrok.

Jak zamordowano Hołówkę?

Głównym punktem rozprawy popołudniowej były zeznania członków O. U. N. w sprawie zamordowania postać Hołówki oraz w sprawie silnie obciążających oskarżeń.

Świadek MIKOŁAJ MOTYKA z Truskawca lat 20 wyznania grecko-katolickiego, uczeń 8 klasy gimn., obecnie przebywający w więzieniu pod zarzutem przynależności do UON zeznaje, że zna oskarżonego Kossaka, był on bowiem tym, który dnia 28 listopada dał mu list dla wręczenia go Biłasowi w Truskawcu.

Treści listu nie znał, jednak domyślał się, że pozostaje on w związku z działalnością UON.

Świadek wyjaśnia dalej cele U.O.N. jako organizacji terrorystycznej i sabo-

żażowej i opisuje czyny bojówki w Truskawcu: napad na pocztę w Truskawcu, morderstwo ś. p. Hołówki oraz napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

O zamordowaniu Hołówki mówił mu Biłas tak, że z fragmentów Motyka odtworzył sobie cały przebieg morderstwa.

W przeddzień mordu służący u Siostr Służebniczek Bunij powiadomił Motykę, że „HOŁÓWKĘ MOŻNA ZASTRZELIĆ”.

Według opowiadania Motyki sprawcami byli Biłas i Danyłyszyn, którzy weszli na pierwsze piętro domu, gdzie mieszkał Hołówka, zapukali do drzwi, weszli i oddali szereg strzałów do leżącego w łóżku Hołówki.

„Piątka“ w Truskawcu.

Oskarżony Kossak i Danyłyszyn zaprzeczają zeznaniom Motyki. Na zapytanie przewodniczącego Motyka oświadcza, że wraz z Danyłyszynem, trzema braćmi Biłasami i Bunijewem organizował piątkę UOW, działającą na terenie

Truskawca, dalej oświadcza, że komitet krajowy OUN był niezadowolony z morderstwa na ś. p. Hołówce.

Motyka wyjaśnia w końcu, że przez cały czas aż do momentu jego powrotnego aresztowania znajdował się pod

Nota polska do Waszyngtonu nie została jeszcze opublikowana.

Warszawa, 19 grudnia.

(B) Dzień dzisiejszy w dalszym ciągu nie przyniósł jeszcze opublikowania tekstu noty polskiej do rządu amerykańskiego w sprawie przystąpienia do rokowań o sposobie spłaty długu wojennego.

Dzisiaj przedpołudniem odbyło się wprawdzie posiedzenie rady ministrów, na którym — według pogłosek, kursu-

jących pomiędzy dziennikarzami politycznymi — miała być ta sprawa omówiona. Dowiadujemy się jednak, że dzisiejsze posiedzenie rady ministrów poświęcone było załatwieniu spraw bieżących, tembardziej, że było to najprawdopodobniej ostatnie posiedzenie rady ministrów przed ferjami świątecznymi, gdyż premier Prystor w najbliższych dniach wyjeżdża z Warszawy na kilku-

dniowy urlop.

Jeżeli chodzi o notę polską do rządu amerykańskiego, to tekst jej jest już wysłany na ręce ambasadora Filippowicza — zgodnie z tem, co donosiłszy w naszym numerze niedzielnym, ale opublikowanie tekstu nastąpi dopiero po oficjalnym doręczeniu noty w Waszyngtonie.

Wyrok śmierci w Wadowicach.

Wadowice, 19 grudnia.

Dzisiaj odbyła się tu w trybie dorocznym rozprawa przeciwko Marianowi Berneckiemu, ślusarzowi, który dokonał morderstwa na osobie poczytelnika Jana Światłonia w dniu 1-go grudnia r. b. na drodze wiodącej z Kalwarii do Izdebnika.

W czasie rozprawy Bernecki przyznaje się do winy i wybucha płaczem. Popelnienie zbrodni tłumaczy znajdowaniem się w stanie nietrzeźwym. Sąd stojąc na stanowisku, że zbrodnia dokonana została z premedytacją, skazał Berneckiego na karę śmierci przez powieszenie.

Obrona wniosła prośbę o łaskę do pana prezydenta.

Litwinów w Berlinie konferował z Schleicherem i Neurathem.

Berlin, 19 grudnia.

Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinów bawiący w drodze powrotnej z Genewy do Moskwy w Berlinie odwiedził kanclerza Schleichera i min. spraw zagranicznych Neuratha.

W czasie wizyt, jak stwierdza urzędowy komunikat, omówiono sprawy istniejące między Rzeszą a Z. S. S. R. i stwierdzono całkowitą zgodność poglądów między obu rządami.

Manifestacje antywłoskie

Białogród, 19 grudnia

W niedzielę wieczorem grupa studentów, utworzywszy pochód uliczny, usiłowała manifestować przeciwko Włochom. Policja interwenjowała bardzo energicznie, rozpraszając manifestantów.

Podobne demonstracje miały miejsce i w Zagrzebiu, gdzie również interwenjowała policja.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy

Białogród, 19 grudnia

Pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych.

Po wymianie zdań na temat ogólnej sytuacji politycznej, przedłożył minister Benesz wyniki prac konferencji rozbrojeniowej. Nawiązując do ostatnio zawartego układu 5-ciu mocarstw.

W tej sprawie stwierdzili trzej ministrowie spraw zagranicznych zgodność zapatrywań.

Opieczętowanie koszar szturmówek hitlerowskich.

Berlin, 19 grudnia.

W miejscowości Volmarstein policja dokonała rewizji w koszarach miejscowej szturmówki narodowo-socjalistycznej i aresztowała wielu członków pod zarzutem organizowania napadów.

Aresztowani w czasie przesłuchania przyznali się do popelnienia szeregu kradzieży i włamań. Policja zamknęła koszary i opieczętowała.

Katastrofalna powódź we Francji.

Paryż, 19 grudnia.

Wskutek wielkich opadów śnieżnych w Pirenejach, w trzech departamentach leżących u stóp wschodnich Pirenejów nastąpiła powódź.

Prawie wszystkie rzeki wylały. W wielu miejscowościach koło Perpignan zostały zmyte szosy oraz zerwany linie kolejowe.

Niektóre wsie pozbawione są światła wskutek zalania elektrowni. Wsie te są odcięte od reszty świata, tak że żywność dostarczana jest do nich samolotami.

W jednej z miejscowości woda podmyła fundamenty wielu domów, które się zawaliły, na szczęście ofiar w ludziach nie zanotowano.

Uroczysta akademja ku czci Prez. Narutowicza odbyła się wczoraj w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Warszawa, 19 grudnia.

W dniu wczorajszym w sali Teatru Wielkiego odbyła się uroczysta akademja ku czci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej s.p. Gabriela Narutowicza.

Na akademję przybyli prezes rady ministrów Prystor, marszałkowie sejmowi i senatu, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, posłowie i senatorowie, członkowie BBWR., przedstawiciele władz administracyjnych, generalicja, przedstawiciele świata naukowego i literackiego i społeczeństwa.

Na pięknie przybranej scenie ustawiono popiersie pierwszego Prezydenta Rzplitej. Wokół ustawiły się poczty

sztandarowe organizacji byłych wojskowych. W łóżu zajął miejsce Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Akademję zagał prezes komitetu uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzplitej marszałek Raczkiewicz składając hołd s.p. pierwszemu Prezydentowi Rzplitej.

Z kolei wygłosił przemówienie generał dywizji Edward Rydz-Śmigły, kreśląc koleje życia s.p. Gabriela Narutowicza. Następnie piękne przemówienie wygłosił wicemarszałek sejmowy prof. Wacław Makowski uypuklając postać s.p. Prezydenta jako wybitnego technika, który swą pracą zwiększył bogactwa narodowe Szwajcarii, zdobywając wdzięczność szwajcarów.

Mówca podkreślił współpracę s.p. Gabriela Narutowicza z Marszałkiem Piłsudskim.

Po przewożeniu wicemarszałka sejmowego zabral głos były minister August Zaleski charakteryzując działalność s.p. Prezydenta Narutowicza na terenie uniwersyteckim zagranicą, na terenie polityki wewnętrznej i na terenie zagranicznym, podkreślając jego wielkie zasługi.

Na zakończenie programu złożyła się część muzyczna w wykonaniu Wandy Werwińskiej i orkiestry opery warszawskiej pod batutą dyr. Mazurkiewicza.

Zamachy na domy towarowe w Wiedniu Przedświąteczna akcja hitlerowców. — Nocne rewizje i aresztowania

Wiedeń 19 grudnia

Wczoraj narodowi socjaliści dokonali w wielkim domu towarowym Gerngrossa podczas wielkiego ruchu przedświątecznego zamachu gazowego.

W różnych miejscach składu podłożono rurki szklane z gazami i zawiązanymi oraz bomby cuchnące. Policja odnalazła te rurki w 15 miejscach.

Publiczność rzuciła się tłumnie do wyjścia. Na szczęście obeszło się bez poważniejszych wypadków.

Również przed domem towarowym

„Krupnik“ narodowi socjaliści urządzili zbiegowisko w celu wypłoszenia ze sklepu kupujących. Na szyldach wystawowych przedsiębiorstwa nalepiono ulotki z napisami: „Nie kupujcie u żydów“.

Policja aresztowała 2 osoby, podejrzane o udział w zamieszkach oraz 32 kolporterów ulotek antysemickich.

W nocy policja dokonała gruntownej rewizji w domu brunatnym na Hirschengasse oraz domów hitlerowskich w poszczególnych dzielnicach Wiednia.

Sekretarz stanu oraz prezydent po-

licji zapowiedzieli użycie surowych środków przeciwko burzycielom spokoju.

Berlin, 19 grudnia.

W Moguncji i Giessen rzucono wczoraj bomby i zawiązało do wielu domów

W Giessen policja ujęła narodowego socjalistę, członka miejscowej szturmówki, który przyznał się do udziału w zamachach.

Według doniesień władze ustaliły, że narodowi socjaliści przygotowywali na ubiegłą niedzielę napady we wszystkich miastach Hessji.

Rozruchy w Niemczech

Zaburzenia powtórzyły się w kilku miastach. — W Bremie komuniści zorganizowali marsz głodnych.

Berlin, 19 grudnia.

W kilku większych miastach Rzeszy powtórzyły się wczoraj, podobnie jak w Berlinie, manifestacje komunistów połączone z zaburzeniami.

W Bremie komuniści urządzili pochód głodnych.

Policja z trudem powstrzymała wzbudzony tłum od wykroczeń. Do większych rozruchów doszło w Halle, gdzie policja rozpedziła demonstrantów przy pomocy pałek gumowych.

W jednej z dzielnic Hamburga demonstrujący komuniści stawili czynny

opór policji. Wywiązała się bójka, w czasie której policjanci oddali szereg strzałów w powietrze na postrach.

W Zittau i Duisburgu miało miejsce szereg napadów na domy towarowe i sklepy żywnościowe.

Boncour szukał ministra skarbu.

Nikto nie chciał objąć teki, do której przywiązane są... kłopoty.

Paryż, 19 grudnia.

Prasa francuska podkreśla, że wczoraj zaszedł fakt nienotowany jeszcze w rocznikach republiki francuskiej.

Nie można było znaleźć nikogo, kto chciałby objąć tekę ministra skarbu i wziąć na barki kierownictwo finansami Francji w tak ciężkich warunkach.

Zamierzano już ofiarować tekę ministerstwa skarbu komuś z poza parlamentu. Pertraktowano mianowicie z prof. Ristem, który jednak proponowa-

na tekę odrzucił. Ostatecznie Paul Boncour zwrócił się do Chérona.

Prasa podkreśla, że gdy Chéron ostatecznie ustąpił z gabinetu, skarbu francuski posiadał 19.017 milionów franków nadwyżek. Stęszauryzowane miljarde rozpełtały apetyty ze wszystkich stron państwowych funkcjonariuszy, b. kombatanów itd. Obecnie Francja posiada wielomiljardowy deficyt.

W jaki sposób ten deficyt pokryć, oto kwestja, której rozwiązanie spadnie

na barki powracającego ministra.

Paryż, 19 grudnia.

Członkowie nowego gabinetu francuskiego według klasyfikacji zawodów dzieli się na: 12 adwokatów, 6 docentów uniwersyteckich, 5 dziennikarzy i literatów, 2 lekarzy, 1 inżynier, agronom, 1 kupiec, 1 dyrektor koncernu dziennikarskiego, 1 wyższy urzędnik rady stanu i 1 członek francuskiej akademji umiejętności.

Ulgowe i bezpłatne paszporty zagraniczne

mogą otrzymać tylko te osoby, których wyjazd odpowiada warunkom przewidzianym w odnośnym rozporządzeniu.

Warszawa, 19 grudnia.

Wobec zdarzających się wypadków wnoszenia do ministerstwa skarbu podań o ulgowe względnie bezpłatne paszporty na wyjazd zagranicę w celach, co do których decyzja tego ministerstwa nie jest zastrzeżona, — ministerstwo skarbu wyjaśnia, że decyzji jego wymagają zwolnienia od normalnych opłat paszportowych tylko wyjazdy zagranicę w celach: uczestniczenia w zebrań iach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych itp., jakoteż w celach reprezentacyjno-propagandowych, uczestniczenia w wycleczkach (pielgrzymkach), zwiedzania wystaw i urządzeń zagranicznych — oraz w celach społecznych, o ile dane osoby nie są delegowane przez instytucje państwowe.

W interesie zatem stron leży, aby

podania o ulgowe względnie bezpłatne paszporty składały do ministerstwa skarbu tylko w tych wypadkach, gdy chodzi o wyjazdy zagranicę w celach wymienionych, ponieważ podanie o paszporty na wyjazd zagranicę w innych celach jak np. leczenia, kształcenia, turystyki i in. ministerstwo skarbu nie załatwia.

Przy sposobności ministerstwo skarbu przypomina, że według obowiązujących przepisów, paszporty ulgowe wydają powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa) dla osób udających się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu w tych celach przez wojewódzkie władze przemysłowe, a w m. st. Warszawie przez komisariat rządu, celem kształcenia się — na podstawie dowodów, stwierdzających

przyjęcie do danego zakładu lub studjowanie w danym zakładzie względnie dowodu uzależniającego przyjęcie do osobistego zgłoszenia się, celem prowadzenia badań naukowych na podstawie zaświadczeń władz i instytucji państwowych, organizacji naukowych lub naukowo-zawodowych, celem leczenia się, o ile chory jest niezamożny, co stwierdzić musi starostwo w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym, i o ile konieczność leczenia się zagranicą jest stwierdzoną przez lekarza powiatowego, lub też o ile chodzi o osoby wojskowe w czynnej służbie, komisynie przez szpital wojskowy, w celach rodzinnych lub majątkowych — po stwierdzeniu niezamożności przez starostwo w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym oraz w celach społecznych,

Medytacje przy choince

Przy choince rodzą się najdziwniejsze myśli.
Człek zapada w marzenie, śmiałe plany kreśli...
A te zamki na lodzie i pałace z piasku
Kęczywistość rozwiewa w złotym słońca blasku.
Ale jeśli na pomoc człek wolę przyzywa,
Może powstać z marzenia rzeczywistość żywa.
Jedno z marzeń już można ziszczyć bez zawodu:
Port budować starość już teraz, zamłodu,
Zabezpieczyć od razu przyszłość sobie całą,
Pod fundament położyć polisę z P.K.O.

Konflikt między Persją i Anglią w radzie Ligi Narodów.

Genewa, 19 grudnia.
Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś sporem między Wielką Brytanią a Persją.

Rząd Wielkiej Brytanii przedstawił obszerny memoriał, w którym wykazuje całą genezę konfliktu. W zakoń-

Lipsk, 19 grudnia

W głośnym w Niemczech procesie przeciwko 14 komunistom o przygotowanie do zdrady stanu i kradzieży materiałów wybuchowych, zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na łączną karę 25 lat więzienia.

czeniu rząd brytyjski przedstawia konieczność status quo i konieczność zapewnienia Anglo-persian Oil Company, że nie zostanie narażona na szwank, dopóki będzie toczyła się procedura przed radą.

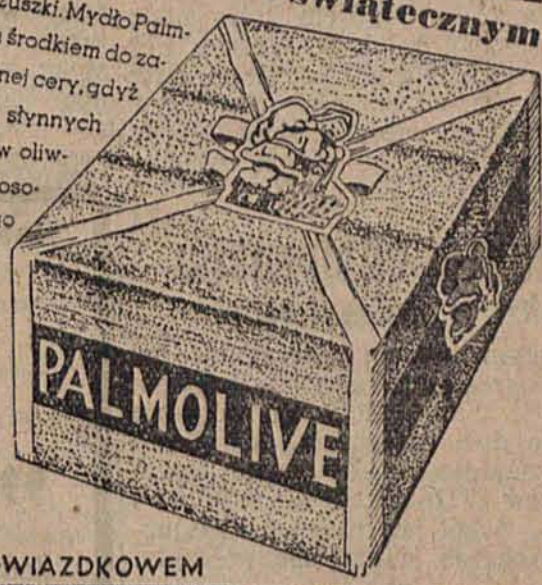
Rząd perski nadesłał telegram władzom, że wysłał z Teheranu specjalnego przedstawiciela i domaga się odroczenia dyskusji w tej sprawie.

Przewodniczący zapoznał radę z telegramami do rządów Wielkiej Brytanii i Persji, w których wyraża nadzieję, że w oczekiwaniu badań ich sporu przez radę, oba państwa wstrzymają się od wszelkich zarządzeń mogących pogłębić i rozszerzyć konflikt.



Naprawdę miłym podarkiem świątecznym

Jest cenna zawartość tej paczuski. Mydło Palmolive jest najnaturalniejszym środkiem do zachowania świeżej, młodocianej cery, gdyż do jego wyrobu używamy słynnych olejków piękności z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Ślad też pochodzi jego nadzwyczajna skuteczność.



MYDŁO

3 sztuki
Zł. 2.40

W OPAKOWANIU GWIAZDKOWEM

KRAJ, GDZIE NIEMA KRYZYSU...

Czytelnicy przyjmą ten nagłówek z niedowierzaniem. W dobie powszechnej depresji, wciągającej w swą otchłań najsiłniejsze organizmy gospodarcze czyż można sobie wyobrazić kraj, któryby zdołał zachować odporność w stosunku do czynników, rozprzegających życie ekonomiczne świata całego? A jednak taki kraj istnieje: jest nim Palestyna. Cyfry, jakie przynosi poważne czasopismo angielskie „Statistician” dowodnie okazują uprzywilejowanie gospodarcze Palestyny w porównaniu z resztą krajów świata; na podstawie tych cyfr można określić sytuację ekonomiczną Palestyny, jako stan względnej pomyślności.

Przypatrzmy się tym cyfrom. Import, który — jak wiadomo — uległ we wszystkich krajach skurczeniu średnio biorąc o 40 proc., w Palestynie zmniejszył się zaledwie o 17 proc., przyczem spadek ten miał za przyczynę nie tyle zmniejszenie się konsumpcji, co wzrost wewnętrznych zdolności wytwórczych. Spadek eksportu — wyrażający się w innych krajach średnio cyfrą 42 proc. — tu nie nastąpił wcale; przeciwnie, statystyki konstatują wzrost eksportu, wyrażony wprawdzie nieznacznie cyfrą 1 proc., ale temniemniej stwierdzająca zjawisko bezprzykładne na tle sytuacji obecnej.

Eksport pomarańczy, który w latach 1928—1929 wyrażał się cyfrą 2 milionów skrzyń, w roku 1931—1932 podwoił się niemal, dosięgając 3.800.000 skrzyń; eksport pampelmusów (cytr) w ciągu tego samego okresu podniósł się z 17 000 na 150 000 skrzyń. W roku 1932 oddano pod uprawę pomarańcz 3.000 hektarów ziemi. Przemysł bu-

dowlany rozwija niezmiernie intensywną działalność: w roku 1931 zbudowano około 2.000 domów; odbiło się to korzystnie na szeregu gałęzi przemysłu, związanych z budownictwem, jak przemysł ceglany, dachówkowy, cementowy itd. Przedsiębiorstwa elektryczne Rutenberga i eksploatacja morza Martwego znajdują się w pełnym rozwoju; wielkie młyny w Haiffie pracują całą intensywnością, na trzy zmiany. Wszystkie zresztą dziedziny przemysłu — lodownie (artykuł bardzo ważny w krajach gorących) meble, tekstylia itd. — rozwijają się zadawalająco i na jarmarku w Tel Avivie zaprodukowało się w tym roku 1.300 eksponatów, podczas gdy w roku 1929 zaledwie 300.

Łatwo zrozumieć, że tak pomyślny układ stosunków w przemyśle wyklucza bezrobocie — tę największą bolączkę krajów, opanowanych przez kryzys. W ciągu ostatniego roku ilość bezrobotnych spadła z 3.700 na 1.600 i to mimo, że imigracja — bardzo nieliczna w ciągu lat ostatnich — w roku 1932 podniosła się do 12.000 osób, w tem 6.600 robotników.

Palestyna przetwarza się stopniowo w kraj przemysłowy, zapowiadający się w przyszłości jako groźny konkurent Europy na rynkach Wschodu. Szybkość tej transformacji zależy oczywiście w znacznej mierze od stopnia napływu kapitałów do Palestyny. W ciągu lat całych jedynym ich źródłem były fundusze organizacji sionistycznej. Ostatnio fundusze te bardzo zmalały. Przyczyną tego było pogorszenie światowej sytuacji ekonomicznej. Ale ta sama przyczyna, zamykając jedno źródło przyływu kapitałów, otwo-

rzyła inne. Jak wiadomo, warunkiem uzyskania prawa wjazdu do Palestyny jest posiadanie 500 funtów. Otóż jest wielu żydów w Niemczech, w Anglii, w Stanach Zjednoczonych, którzy posiadają taką sumę, ale nie mają możliwości przy jej pomocy zapewnić sobie w tych krajach znośnej sytuacji. Z sumą 500 funtów jest się biednym w Ameryce, ale w Palestynie oznacza ona nieledwie bogactwo, a w każdym razie możliwość stworzenia sobie dostatniego bytu.

„Konsekwencją tego faktu — pisze William Martin w „Journal de Geneve” — jest głębokie przeobrażenie charakteru imigracji żydowskiej do Palestyny. Dawniej sionizm wywierał swą moc atrakcyjną przede wszystkim na biednych żydów z Rosji, z Polski i z Rumunii. Arabowie ciężko skarżyli się na ów najazd nędzarzy z gheft wschodnich na swój kraj. Dziś imigracja żydowska do Palestyny ma zupełnie odmienny społecznie, moralnie i politycznie charakter. Składają się na nią elementy społecznie pewne, przybywające z Zachodu ze swą oszczędnością i mi”.

W roku ubiegłym ci nowi imigranci nabyli około 4.000 hektarów ziemi, płacąc za nią przeszło milion funtów szterlingów. Łatwo zrozumieć jakie korzyści przedstawia dla sytuacji finansowej i ekonomicznej kraju taki zastrzyk kapitałów. Korzyści, odbijające się nie tylko na Żydach ale i na Arabach. Raport wysokiego komisarza angielskiego, generała Wauchope, położył szczególny nacisk na poprawę położenia ludności arabskiej w związku z rozwojem gospodarczym Palestyny. Ale niezawsze

Arabowie chcą uznać współrzędność swych własnych narodowych interesów z interesami kraju, jako całości. Względem politycznym przeciwstawia się nierzadko względem gospodarczym. Tak np. ostatnio prasa arabska protestowała gwałtownie przeciw projektowi nawodnienia południowych połaci kraju (co pozwoliłoby oddać pod uprawę około 600.000 hektarów ziemi arabskiej) z obawy, by ta ziemia nie stała się własnością Żydów.

Trzeba jednak stwierdzić, że przeciwnieństwa polityczne, dzielące Żydów i Arabów — jakkolwiek nie zostały jeszcze całkowicie zatarte — straciły w ostatnich czasach nieco na swej ostrości. Przyczyniła się do tego zarówno poprawa sytuacji ekonomicznej, jak i wzmocnienie autorytetu rządu. Nowy komisarz angielski, generał Wauchope, ma w tym względzie szczególne zasługi. W ciągu kilku miesięcy dokonał tego cudu, że stał się niemal tak samo popularny wśród Żydów, jak wśród Arabów. W jednych i w drugich potrafił zaszczepić przekonanie, że jedyną jego troską jest dobro kraju, który został powierzony jego pieczy. Żydom starał się wytłumaczyć, że rozwój Palestyny jest nierozłącznie związany z pracą żydowską, ze wszystkim co Żydzi wnoszą do tego kraju: pieniędzmi, ofiarnością, zdolnościami, kulturą europejską. Arabów przepoił pewnością, że nie dopuść do naruszenia ich praw, że nie pozwolą wyzucić ich z mienia, że będzie ich bronił, o ile zajdzie ku temu potrzeba. I w jednych i w drugich zaszczepił przekonanie, że posiada nieugiętą wolę i potrzebne środki, aby zapewnić w kraju triumf porządku i sprawiedliwości.

SPORT

Kto zdobędzie tytuł mistrza klasy C.

Pierwszy mecz finałowy o tytuł mistrza łódzkiej klasy C, jaki się odbył w niedzielę między Kolszkowskim Klubem Sportowym a Widzewem III w Kolszkach, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem KKS-u w stosunku 6:0 (0:0).

Do przerwy przeważał Widzew, nie potrafił jednak uzyskać bramki, zaś po przerwie KKS miał kompletną przewagę i wygrał zasłużenie, zdobywając sześć bramek. Mecz rewanżowy odbędzie się w Łodzi dnia 1 stycznia.

Dwie drużyny bokserskie zakontraktował K.P. Zjednoczone

Prócz meczu z CWS-em, który udało się kierownictwu sekcji bokserkiej KP. Zjednoczone zakontraktować ostatecznie na 22 stycznia, odbędzie się również w Łodzi rewanżowy mecz bokserki Skoda — Zjednoczone, którego termin ustalono na 19 lutego.

Dookoła mistrzostw łodzi w zapasnictwie.

Następnym meczem o drużynowe mistrzostwo okręgu w zapasach będzie spotkanie Sołt-Siła. Mecz ten odbędzie się dopiero dnia 8 stycznia. Chwilowo na czele znajduje się Unia mając stosunek punktów 27:16 przed Wimą 10:12 i Siłą 6:15. Sokół jak również Krusche-ender dotychczas jeszcze nie walczyły.

Sensacyjna porażka

kanadyjskich hokeistów w Paryżu

W niedzielę odbył się w Paryżu mecz hokejowy między reprezentacją Francji a znaną drużyną hokejową z Kanady „Edmonton Superiors”.

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0) dla której obie bramki zdobył doskonale dysponowany Cholette.

Śmiertelny wypadek w ringu.

W Białymstoku zmarł po walce bokser Zdanowicz.

Zaledwie kilka miesięcy minęło od nieszczęśliwego wypadku na ringu lwowskim, który pociągnął za sobą śmierć boksera a już drugi wypadek wstrząsnął do głębi opinią sportową w Polsce. W Białymstoku, w którym sport bokserki stawia dopiero pierwsze kroki, odbyły się zawody pięściarskie, które zakończyły się znów tragicznie, gdyż pociągnęły w offerze jeszcze jedno młode życie ludzkie.

Zawodnik Brzeziński zknokoutował w drugiej rundzie swego przeciwnika Zdanowicza. Zdanowicz o własnych siłach udał się do szatni, tu jednak padł nieprzytomny na ziemię. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej został on odwieziony do szpitala, jednak zmarł w drodze.

Wiadomość o śmierci boksera wywarła przynębiające wrażenie w mieście i wywołała najrozmaitsze komentarze. Władze bokserkie w Białymstoku, wydały w związku z tem komunikat, w którym stwierdzają, że sekcja zwłok ś. p. Zdanowicza dokonana przez

dra Zabłockiego, w obecności sędziego śledczego Kownackiego, nie ustaliła żadnych zmian chorobowych organów wewnętrznych ani żadnych zmian po urazach.

Komunikat podkreśla dalej, że spotkanie odbywało się ściśle według obowiązujących regulaminów i zawodnicy, a między innymi i ś. p. Zdanowicz badani byli przed meczem przez lekarza Ośrodka W. F. kpt. dra Tustanowskiego. Mimo to, władze prokuratorskie zarządziły aresztowanie pośredniego sprawcy śmierci Zdanowicza aż do całkowitego ukończenia śledztwa.

Wypadek powyższy nie różni się niczem od wypadku lwowskiego. I tu, jak stwierdza oficjalny komunikat, odbyło się wszystko według obowiązujących przepisów, a mimo to sport bokserki w Polsce ponosił nową wielką ofiarę. Trudno kogoś winić za wypadek, jakie wydarzają się w czasie zawodów sportowych. Mogą one mieć również miejsce w normalnych warunkach życiowych.

Należałoby sobie jedynie życzyć, by badanie zawodników, zwłaszcza przed walką bokserką, odbywało się bardziej skrupulatnie, gdyż w ten sposób zawodnik, który nie posiada zupełnie zdrowego organizmu nie będzie narażony na to, czego byliśmy w Polsce już kilkakrotnie świadkami.

Należy bowiem pamiętać, że w normalnych warunkach wypadek śmierci jest w ringu prawie wykluczony. Nowoczesny boks zabezpieczył odpowiednio zawodników, uderzenie miękkimi rękawicami może najwyżej oszołomić boksera, nigdy jednak nie może spowodować śmierci.

Tak samo jak we Lwowie tak i w Białymstoku musiały zajść inne okoliczności, które już powyżej podkreśliliśmy.

Wypadek białostocki winien być ostrzeżeniem dla naszych władz bokserskich, że przepisy obowiązujące w tym sporcie winny być jaknajściślej przestrzegane. Szczególny nacisk winny władze położyć na badanie lekarskie przed walką, które u nas zbyt często odbywa się niezupełnie skrupulatnie.

Jak Polska długa i szeroka!!!
rozbrzmiewa echo sukcesu wielkiego filmu

„KSIĘŻNA ŁOWICKA“

z odtwórcami głównych ról tej miary jak:

Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz,
Aleksander Zelwerowicz, Stanisław Gruszczyński i inni

Niewidziany w filmach polskich przepych wystawy!

Tłumy statystów! Sprężysta reżyserja!

75-2

Wkrótce premiera w „CASINIE“

Najweselszy i najtańszy teatr

„WESOŁY WIECZOR“

Otwarcie 25 grudnia

w sali kina „MIMOZA“ ul. Kilińskiego 178. — Dojazd tramw. 14, 17, 10 i 16.

Gwiazdkowa wystawa

Stanisława Dobrzyńskiego.

Rewelacyjna wystawa obrazów Stanisława Dobrzyńskiego budzi coraz większe zainteresowanie. Okazało się, że w okresie przedświątecznym, gdy niemal każdy otrzymuje i kupuje dla swych najbliższych „gwiazdkę”, bardzo wiele osób kulturalnych uznało za najbardziej sympatyczny i piękny prezent, obrazek Dobrzyńskiego. To też nabywców jest coraz więcej. A przyznać trzeba, że obrazy Dobrzyńskiego stanowią nieładną ozdobę mieszkania, nadają im całemu otoczeniu, świądzą o dobrym smaku i kulturze właściciela. Dowiadujemy się nadto, iż mimo wielkiej wartości artystycznej obrazów, ceny zostały wyznaczone bardzo umiarkowane, ściśle kryzysowe. — Wystawa otwarta jest przez cały dzień od godz. 10 rano do 10-ej wiecz. w górnej poczekalni Casina.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

50)

Część IV. Ocalony.

Po zesłaniu Czerskiego doktor Radwan, przewyciężając własną żalność i rozpacz, zajął się ratowaniem zdrowia jego żony, której siły z dniem każdym gasły. Właściwie wziął na barki swoje troskę o urządzenie życia trzem kobietom, z którymi wiązała go przyjaźń gorąca i które z różnych względów wymagały jego opieki. Należało przedewszystkiem wyrwać Lenę z jej stanu prostracji i melancholii.

Doktor czuł, że potrzeba jej zmiany wrażeń — poprostu zmiany miejsca pobytu. Jemu samemu bruk łódzki palił się pod stopami — przykro mu było spotykać się tu z ludźmi, związanymi interesem z jego współnikiem, znajdującym się obecnie w katordze, jako osądzonym za zabójstwo: głos opinii, jak zwykle, poszedł w kierunku najmniejszego oporu — większość zgodnie z wyrokiem uznawała Czerskiego za winnego zabójstwa. Tedy Radwan postanowił zlikwidować przedsiębiorstwo bankowe; nie mógł jednak uczynić tego w szybkim tempie, żeby nie obniżyć wartości udziału, który zamierzał wypłacić żonie skazanego, pozbawionego praw; chciał zabezpieczyć jej utrzymanie na poziomie, do którego przywykła.

Odczuwał, że tem bardziej ciężko jest Lenie pozostać na miejscu, w którym wszystko przypominało jej nieszczęśliwe-

go męża.

Równocześnie spostrzegł Radwan, że katastrofa — zesłanie Czerskiego — odbiła się groźnie na nerwach Iry. Przeżywając przy lożu chorej, z okrzyków gorączkującej, w których bezustannie powtarzało się imię Romana, odgadywał jej tajemnicę: było niemożliwością, aby tak mocno wzięła do serca los powinowatego i kuzynki; instynkt duszoznawczy powiedział mu, że Ira nie była obojętną, względem Romana, jako kobieta.

Jakkolwiek wystrzegali się rozmowy na ten temat z rekonwalescentką, obawiając się być niedyskretnym, — snuł przecie domysły w tym duchu, że bodaj Ira odegrała rolę owej „tajemnicznej damy”, o której wspominało się w procesie. Przypuszczał, że od wyjaśnienia swojej roli powstrzymał ją wzgląd na wstyd niewieści, obawa zadania ciosu kuzynce, ujawnieniem prawdy, a przedewszystkiem bodaj niepewność, czy jej stawiennictwo w sądzie rozstrzygnęłoby sprawę na rzecz oskarżonego; z jednej strony bowiem można było dopatrzeć się w jej kroku chęci bohaterkiego poświęcenia czci własnej na rzecz szczęścia siostry ciotecznej, z drugiej — wątpliwem było, czy ujawnienie schadzki, tłumacząc wyjazd Czerskiego, udzielałoby mu precyzyjnie udowodnionej alibi w stosunku do określonej chwili zbrodni, — schadzka z Iry nie wykluczała możliwości spotkania się Romana z Worszyllą o ile nastąpiłoby ono nieco później, lub

wcześniej — dopóki sama zbrodnia była niedocieczoną zagadką; nie bowiem nie wskazywało istnienia innego winowajcy.

Nie uważając za właściwe sięgać po tajemnicę Iry — zwłaszcza, że byłoby to po niewczasie — Radwan zamierzał wyrwać z obecnych warunków życia zdegenerowaną dziewczę, którego milczące cierpienie i wstrząs z powodu rodzinnej i osobistej tragedji budziły w nim współczucie.

Należała się również uwaga pani Barbarze Malczewskiej, tak że względu na jej stałą chorobę — napady duszności, jak z powodu cierpień moralnych, które przeżywała w związku ze stanem zdrowia obu siostrzenic na tle katastrofy rodzinnej. W ciągu długich lat, kiedy jeszcze pani Barbara rozciągała opiekę nad drogim mu Romanem, przywiązał się do tej zacnej i mądrej kobiety i zyskał jej przyjaźń wzajemną. Było to bodaj coś więcej, niż przyjaźń — zwłaszcza ze strony pani Barbary. Był czas, kiedy — naówczas jeszcze nie posuniętej nazbyt w latach — wdowie wydawało się, że serce jej zabito goręcej dla d-ra Radwana i że ten odgadnie jej uczucia i zgodzi się połączyć z nią ślubami miłości małżeńskiej. Może myśl podobna błysnęła nieraz i doktorowi, ale przewyciężył ją, wierny dziwnemu uporowi swego kawalerskiego stanu, czy też obowiązkowi, który wziął ongiś na swoje barki — poświęcenia się wyłącznie dziecku przyjaciela i byłej narzeczonej. W każdym razie ten związek przyjaźni, też platonicznej miłości, niewypowiedzianej, ale wyczuwanej obustronnie, upoważniał Radwana do tego, iż snuł pewne pomysły na rzecz losu wdowy i jej siostrzenic w związku ze sprawą własnego przesiedlenia się z Łodzi dokądkolwiek indziej.

Zmiana miejsca pobytu — w jego planach — winna była uzdrowić wszystkich. Dla tych planów pozyskał zgodę pani Malczewskiej, a jej namowy podziałały w tymże kierunku łatwo na Iry, po pewnym sporze z Leną.

Wybór padł na miejsce w innym zakątku — mianowicie na Kraków. Na decyzję w tym kierunku wpłynęła wieść, którą pewnego dnia przyniosły gazety, a która naraz wszystkim czworgu przywróciła energię do życia, budząc zwłaszcza nadzieje w Lenie i Iry na możliwość ujrzenia tego, którego obie tak gorąco kochały, jedna — jawnie, z prawa legalnej małżonki, druga — w tajemnicy przed światem, wspomnieniem kochanki... Oto co się stało:

W trzy miesiące po zesłaniu Czerskiego; wieczorem, gdy dr. Radwan udawał się na spoczynek, rozległ się gwałtowny dzwonek w przedpokoju.

Przybył buchalter banku Benjamin Szeffel, którego Radwan niezmiernie lubił za poczciwy charakter i sumienne pełnienie obowiązków. Ponieważ nankiem tego dnia widzieli się w banku i doktor nie spodziewał się, aby coś mogło zajść w interesie, zdziwił się tedy z powodu tak późnej i niezwyklej wizyty. Szeffel miał minę rozpromienioną i zarazem tajemniczą. W rękę trzymał gazetę. Coś paliło się w jego oczach. Mówił z trudnością, ledwo dysząc:

— Ja bardzo przepraszam pana dyrektora... Ale musiałem aż przybiec. Ja przepraszam, że tak późno, ale dopiero co sam przeczytałem... Pan doktor nie czytuje gazety „Sybirski wiestnik”?

— Rosyjskiej? skądże!

— No! ja czytam... Mam przyjaciela w Krasnojarsku — on tam drukuje powiastki i wiersze... To mnie przysyła.. Bo ja także czasem pisuję wiersze.

Radwan wiedział, że Szeffel urodził się w Cesarstwie i przebywał przez pewien czas na zesłaniu administracyjnym w Syberji, jako podejrzany o nieprawomyślność z powodu jakiegoś „Ody do wolności”, napisanej jeszcze na szkolnej ławie i wzorowanej na młodzieńczych poezjach Puszkina.

— Wiem... wiem! — rzekł niecierpliwie. O co chodzi?

(Ciąg dalszy jutro).



Grudzień

20

WTOREK

Dzisiaj Teofila
Jutro Tomasza Ap.
—
Wschód słońca 7.41
Zachód słońca 15.26
Wschód księżyca 00.00
Zachód księżyca 11.46
Długość dnia 7.14
Ubyło dnia 8.56



50-1

DZIŚ I CODZIENNIE
od godz. 11-ej wiecz.
SLYNNY

CHÓR CYGAŃSKI

pod kier. Stan. WRÓŃSKIEGO.
Ulubione romanse i tańce.

Strajk włoski
w zakładach Schloessera
w Ozorkowie.

Strajk włoski w zakładach Schloessera w Ozorkowie trwa w dalszym ciągu, mając charakter spokojny.

Robotnicy pozostają przy warsztatach, przyczem wysłali delegację prosiącą o zwołanie ponownej konferencji z dyrekcją fabryki, by omówić uruchomienie fabryki i nieprzerwanie produkcji w okresie po świątach.

Ponieważ dyrekcja już na pierwszej konferencji sprzecyzowała swe stanowisko, wyjaśniając, że z braku zamówień zmuszona jest przerwać produkcję na przeciąg jednego tygodnia, spodziewać się należy, że robotnicy prawdopodobnie ustąpią z dotychczas zajmowanego stanowiska.

Wyjaśnienie sprawy nastąpi w bieżącym tygodniu.

Uwadze rodziców.
Młodzieży nie wolno wieczorami spacerować.

Od dość dawna już istnieje na terenie naszego miasta zarządzenie, wydane jeszcze przez ówczesne kuratorium łódzkie, które zabrania młodzieży szkolnej przebywać wieczorem na ulicach miasta i w lokalach publicznych, bez towarzysztwa starszych.

Mimo tak wyraźnego zakazu, ostatnio daje się zauważyć lekceważenie tego rozporządzenia szczególnie przez chłopców, których można spotkać w licznych grupach, wafesających się bez celu po ulicach i zaczepiających w sposób dość natarczywy, a częstokroć wręcz nieprzyzwoity dziewczyny, wśród których znajdują się również uczennice.

Na stan ten zwrócił uwagę Koła Opiekunów, jakoteż władze szkolne naszego miasta, które postanowiły przeprowadzić energiczną kontrolę i w każdym wypadku spotkania ucznia lub uczennicy na ulicy lub w lokalu publicznym, po godzinie zakazanej, wobec winnych zastosowane zostaną represje, przyczem powiadomieni zostaną rodzice, których zobowiązuje się do zwracania baczniejszej uwagi na sprawowanie ucznia.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suki. M. Kasprzowicza (Zgierska 54), Suki. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łojody (11 Listopada 86). (p).

Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, 2 piętro.

Tajemnicze włamanie do związku
robotników włókienniczych przy ulicy Piotrkowskiej 249.—Złodzieje otworzyli kasę ogniotrwałą dobranym kluczem.

Kasiarze zabrali... 10 talij kart.

(gr) Przy ul. Piotrkowskiej 249 mieści się od szeregu lat lokal związku robotników włókienniczych. Organizacja ta, istniejąca od lat dwudziestu pięciu, ma na celu wzajemną pomoc przez udzielanie pożyczek i pośrednictwo pracy udzielanie zapomóg bezrobotnym, kultywowanie stosunków towarzyskich między zrzeszonymi i t. d...

Lokal związku ma charakter klubowy. Jedynie w jednym bocznym pokoju mieści się rodzaj kancelarii, a w niej stoi

duża, ciężka kasa pancerna. Wczoraj w nocy do kasy tej dokonali niewykryci sprawcy włamania. Kra-

dzież spostrzegł prezes instytucji. Zawiadomiono władze śledcze.

Szczegóły włamania przedstawiają się niezwykle tajemniczo.

Już w pierwszej chwili, gdy prezes nacisnął klamkę, drzwi wejściowych do lokalu nie bez zdziwienia skonstatował, że drzwi były zamknięte jedynie na klamkę.

W samym lokalu nie było śladów gospodarki rabusiów. Natomiast drzwi kasy były również uchylone. Kasa posiada zamek mocno skomplikowany — sposób w jaki została otwarta — świadczył, iż włamywacze nie użyli ani siły,

Uruchomienie Szajblera.

Wczoraj przysięto do przedalni 800 robotników.

Jak już donosiliśmy — na dzień wczorajszy zapowiedziano częściowe uruchomienie warsztatów szajblerskich.

Zgodnie z tą zapowiedzią wczoraj rano uruchomiono warsztaty przedalni na Księzym Młynie.

Uruchomiona została cała przedalnia Księżego Młyna na jedną zmianę, tylko dzienna, t. j. od godziny 8 do 17 (z jednogodzinną przerwą obiadową).

Pracę podjęło około 800 robotników.

W sobotę na murach fabryki ukazały się zawiadomienia, iż firma zmuszona jest obniżyć robotnikom płace o 15 proc. Zawiadomienia zawierały uwagę, iż każdy robotnik, który stawia się w poniedziałek, 19 b. m. do pracy, a nie goździ się na obniżkę zarobków, winien

bezwzględnie opuścić mury fabryki.

Zaden z robotników, jak informują z dyrekcji Zjednoczonych Zakładów K. Schellera i L. Grohmana przeciw obniżce nie wystąpił.

Wszyscy robotnicy wspomnianej zmiany stawili się do pracy.

We wtorek, dnia 27 b. m., jak wiadomo, rusza zmiana następną, w liczbę około 700 robotników. Bedzie ona zajęta również na przedalni Księżego Młyna. Jak dotychczas nie ustalono jeszcze, czy zmiana zatrudniona obecnie będzie pracowała rano, a nowa partja, 700 robotników, na zmianę poobiedniej, czy odwrotnie.

Odnosne zawiadomienia w tej sprawie będą wywieszone z końcem bieżącego tygodnia.

20 tysięcy samobójstw w ciągu roku.

Najmniej samobójstw było po wojnie światowej, a zwłaszcza w roku 1920-tym.

Nikt nie wie, kiedy skończy się kryzys.

W ostatnich latach liczba samobójstw ogromnie wzrosła. W ciągu ubiegłego roku blisko 20 tysięcy ludzi przerwało samowolnie pasmo życia, co wywołało w pewnych sferach silne zaniepokojenie i zaczęto nagwałt szukać przyczyn tego stanu rzeczy.

Ostatecznie wszelkie przyczyny tej masowej ucieczki od życia kładzie się na karb wielkiego kryzysu gospodarczego.

Między instytucjami, które najbardziej interesują się kwestją masowych samobójstw pierwsze miejsce zajmują Towarzystwa asekuracyjne. Biuletyny tych towarzystw omawiają obszernie zagadnienie, czy kryzys gospodarczy jest jedynym powodem wielkiej liczby samobójstw, popełnionej w ostatnim okresie czasu. Zdaniem autorów tych biuletynów, masowa ucieczka od życia ma następujące tło:

Przedewszystkiem, nie wszystkie okoliczności życiowe mają zawsze ten sam wpływ na usposobienie i zdrowie człowieka. W niektórych wypadkach, gdy człowiek przeżywa niezwykle cierpienia — traci on zmysły, w innych dostaje ataku serca, wreszcie bywają ludzie, którzy najgorzej i najcięższe cięsy nielitościwego częstokroć losu znoszą z pokorą i stoicyzmem. Oczywiście jest, że na ludziach o słabej konstytucji nerwowej, wszelkie tego rodzaju przeżycia działają zabójczo — przypłacają oni to zazwyczaj ciężką chorobą, lub nawet śmiercią; najczęściej jednak wpadają w skrajną rozpacz, która prowadzi do samobójstwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w okresie spokojnego życia, szczególnie w małych i spokojnych osiedlach ludzkich — ludzie o najbardziej nawet roztarganych nerwach i słabym charakterze, dalecy są od skrajnej determinacji,

Ciche i monotonne życie nie dostarcza tych wstrząsów psychicznych, mogących doprowadzić do katastrofy. Zupełnie inaczej dzieje się z ludźmi w dużych miastach i ośrodkach przemysłowych, gdzie życie wre jak w kotle, i nerwy ludzie znajdują się bezustannie w najwyższym napięciu, gdy człowiek, który wczoraj był na szczycie powodzenia, dziś jest stracony na same dno. Tutaj widzimy, że liczba samobójstw rośnie z dnia na dzień. Burzliwe życie współczesne, ciężka walka o byt, gorzkie częstokroć rozczarowania, najwyższe napięcie duchowe i nerwowe, powodują u wielu ludzi utratę zmysłów, lub też samobójstwo.

Nie wszelkie jednak burzliwe okresy życiowe powodują tak fatalne rezultaty. Bowiem z zestawień i danych różnych towarzystw asekuracyjnych wynika, że w czasie wojny światowej i bezpośrednio po niej, liczba samobójstw była zupełnie nikła, w każdym razie znacznie mniejsza, niż w czasach normalnych. Najmniejszą ilość samobójstw zanotowano w roku 1920. Tymaczy się to tem, że był to okres przejściowy, gdy każdy spodziewał się dużych zmian i oczekiwał lepszego jutra.

Optymizm ówczesny wywoływała również świadomość, że się zdołało uniknąć śmierci, która była udziałem wielu milionów ludzi w okresie kilku-letniej wzajemnej rzezi narodów, i ta świadomość właśnie budziła w ludziach radość i nadzieję.

Dziś natomiast ludzie łatwo wpadają w skrajną depresję, gdyż nikt nie może przewidzieć, kiedy nareszcie nastąpi koniec kryzysu, który zdaje się trwać będzie wiecznie, tworząc coraz cięższe i gorsze warunki bytu. Ludzie stracili nadzieję, stracili wiarę i ideały, i to pcha tak wielu do samowolnego za-

Przeciwko grypie, przeziębieniu

można zastosować tabletki Togonal. Togonal często usuwa chorobliwe objawy. Nie-szkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

ani nawet próbowali otworzyć drzwi kasy wytrychami: poprostu została ona otwarta dobranym kluczem...

W kasie znajdowała się mała kasetka: kasetka zniknęła. Mimo poszukiwań jaknajskrupulatniejszych nie udało się odnaleźć kasetki ani w posesji, gdzie się mieścił sam związek, ani też na posesjach sąsiednich.

W trakcie tych poszukiwań dozorca domu zawiadomił wywiadowców, że

znalazł w ubikacji pakiet wexsli, trzy książeczki wkładowe na banki łódzkie oraz szereg dokumentów. Wszystkie te papiery znajdowały się w kasetce.

Dokładne oględziny wykazały, iż włamywacze nie zdołali zabrać pieniędzy.

dla tej prostej przyczyny, że pieniądze ani w kasie ani w kasetce nie było... Łupem złodziei którzy w sposób zupełnie niezwykły dostali się do lokalu i do kasy związku padło jedynie...

10 talij kart.

Władze prowadzą energiczne śledztwo.

koniecna życia.

Z tych statystyk towarzystw asekuracyjnych wynika także, że skłonności do popełnienia samobójstwa wzrastają wraz z wiekiem. Jest to również objaw zrozumiał, gdyż człowiek młody w pełni sił, posiada więcej hartu duchowego, by przewyciężyć piętrzące się przeszkody, i żyje nadzieją nadejścia lepszego jutra. Inaczej rzecz się ma z ludźmi w podeszłym wieku. Ci, przeważnie sterani przez życie, nie ludzą się już żadnymi nadziejami i jedyne wyjście z tej ciężkiej sytuacji widzą w ucieczce od życia, szczególnie, że depresja ruchowa zostaje częstokroć spotęgowana koniecznością zwrócenia się po wsparcie do dzieci, lub do instytucji dobroczynnych.

Jak widać, kryzys jest — jeśli nie jedyna, to w każdym razie największą przyczyną tego że blisko 20 tysięcy ludzi w ciągu ostatniego roku samowolnie położyło kres swemu życiu.

Yes.

Najweselejsza zabawa w Łodzi
Akademicki Bal Chanukowy
dn. 25 bm. w „HAZOMIRZE“.

OSOBISTE.

Łódzianka Tola Poznańska uzyskała dyplom inżyniera elektryka na Politechnice Lwowskiej.

PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE I UPROSZCZONA KSIĘGOWOŚĆ.

We wtorek, dnia 20 grudnia r. b. o godzinie 6.45 wieczorem prezes Związku Zawodowego Księgowych Województwa Łódzkiego — p. dyr. Cezaryusz Boryslawski wygłosi przez Radio łódzkie aktualny odczyt na temat: „Prawidłowe księgi handlowe i uproszczona księgowość“.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

4-go dnia ciągnięcia II klasy 26-ej loterii państwowej.

15.000 zł. na nr. 1721.
 10.000 zł. na n-ry: 62690 104707.
 5.000 zł. na n-ry 2165 114906.
 2.000 zł. na n-ry 46667 74316 83233
 91974 93694 122338.
 1.000 zł. na n-ry: 74710 86339.
 500 zł. na n-ry 19880 28200 43003
 53518 92319 103913 126997.
 400 zł. na n-ry: 25203 39509 11344
 63517 117773 123502 135597 138989.
 250 zł. na n-ry: 5788 8509 13239
 18212 54418 106831 110005 110261
 123054 129592.
 200 zł. na n-ry 6758 8389 16561 20135
 781 23255 31148 31991 32099 34326
 38667 40451 42555 45442 46200 47568
 50689 54624 58092 339 65040 68373 702
 70785 73269 75087 547 79052 90096
 92634 98809 101932 105110 778 106413
 107676 117193 449 120134 125756 134446
 135296 485 146398 147811.

Premie (zł. 50.000 premii podzielonych
 zostanie między ponownie wygrywające
 losy, w zależności od ilości tychże.
 Wysokość poszczególnych premii usta-
 lona zostanie po ciągnięciu drugiej kla-
 sy) 501 2696 3038 4334 7642 18085 22307
 999 24697 31569 32328 37698 39689 44637
 45442 443 48029 52172 61893 62082 63580

70157 71468 77112 81262 84202 86972
 99176 105778 111213 124744 126951
 128347 132639 136503 140165 141083
 595 143159 143684 145725.

STAWKI.

63 72 77 546 78 803 1186 303 68 504 12 759
 858 91 2026 240 47 523 33 761 855 76 3225 4119
 20 216 492 528 975 5049 127 67 289 357 74 561
 94 828 6094 181 252 595 656 69 815 57 7016 55
 94 110 407 409 744 53 899 974 8219 87 488 517
 84 681 763 855 9791 953.
 10043 184 316 416 576 692 793 942 11041 85
 179 376 536 731 12030 129 213 471 649 748 94
 13392 675 14067 107 529 885 96 984 15196 247
 636 717 28 62 858 16118 410 23 38 664 925 17026
 275 364 462 533 63 687 18018 127 471 608 927 94
 19373 499 570 782.

20210 358 410 21203 322 474 22048 248 306
 10 56 443 881 952 23003 310 444 667 757 822 42
 91 24019 511 822 38 926 29.
 25184 296 408 583 690 710 89 921 81 26055
 265 534 974 27099 188 381 418 47 728 892 28062
 116 79 388 400 826 919 29087 244 328 74 474
 548 825.
 30159 277 378 555 58 95 631 752 89 879 933
 31010 191 98 245 702 21 85 947 32105 257 669
 712 43 63 890 944 50 89 91 33415 643 34006 37
 56 216 368 73 420 685 704 35023 111 49 66 363
 66 851 929 36055 142 50 566 747 873 953 66
 37123 437 526 606 844 586 94 38048 150 259 310
 446 510 89 641 59 760 39239 315 538 67 761.
 40123 75 398 436 620 41 951 90 41013 119 38
 54 290 98 456 527 36 862 42420 720 43088 285
 422 530 604 802 44289 515 62 666 710 69 45008
 165 86 613 46 73 879 46109 434 742 990 47078

222 427 673 48005 6 43 128 216 312 493 637 714
 809 911 49086 170 306 930.
 50171 96 464 684 718 51119 362 443 85 549
 634 761 816 52099 407 28 509 35 957 53208 90
 329 55 402 18 730 54077 103 19 66 331 74 440
 551 67 623 870 906 55271 331 447 518 832 56229
 41 97 308 400 95 575 638 49 794 910 57269 81
 424 26 66 508 47 809 58005 20 167 325 576 660
 96 723 825 94 59054 57 675 802 926.
 60454 738 61 944 60 61519 919 47 62013 50
 212 456 858 979 63161 88 249 377 496 529 648
 740 823 983 64032 416 24 87 542 848 985 65090
 141 256 432 540 660 820 66 919 66085 92 355 604
 838 67114 269 70 421 82 500 80 616 37 851 81
 66045 127 94 518 619 71 712 849 69018 60 78
 474 75 644 76 720 996.
 70042 70 224 335 63 453 562 90 726 35 834
 901 71067 158 474 96 630 99 995 72192 266 78
 308 404 539 56 756 73189 247 374 627 63 718 843
 49 62 969 74042 164 295 416 50 87 530 35 47
 57 629 75312 91 402 816 981 76031 148 335 418
 580 611 54 79 77371 656 889 912 78005 184 206
 433 608 90 732 971 79055 97 250 74 630 37 96
 97 708 825 29 919.
 80249 333 93 634 742 48 814 907 28 81171 665
 951 82273 701 862 929 83185 218 86 398 412 513
 612 61 768 845 942 81 84034 81 116 84 337 501
 26 708 66 85057 224 60 84 403 96036 346 432
 770 87040 73 96 204 743 990 88068 71 478 164
 94 208 658 752 923 89126 238 346 467 75 501
 16 41.
 90111 223 81 319 524 91721 90 92054 267 465
 608 754 984 93100 10 17 206 27 35 352 937 94172
 298 425 27 32 515 93 95 98 617 721 43 942 95282
 303 83 560 841 96167 77 209 17 302 498 927 42
 97012 177 211 408 34 38 87 535 691 963 99 98007
 285 313 715 27 99055 153 283 360 79 458 501

830 910.
 100047 220 528 751 807 14 101415 88 510 93
 603 773 102306 35 62 516 51 66 685 743 73 800
 103016 127 348 52 418 842 975 76 104234 488
 97 507 627 35 940 78 105239 309 86 418 602 84
 89 753 837 41 83 86 98 945 106406 576 670 753
 884 974 97 107007 186 291 393 610 33 34 37 794
 108092 243 368 491 618 888 109062 292 365
 473 630.
 110097 184 245 385 459 99 595 626 73 719
 111004 70 81 440 97 540 724 112147 544 113089
 187 277 397 451 620 728 926 114105 70 577 632
 90 801 83 926 56 115008 273 376 95 501 21 35
 880 116062 117048 58 147 516 21 797 837 66 85
 118070 172 239 119276 92 346 460.
 120037 280 333 58 552 80 720 73 887 89 121230
 429 689 712 882 925 122147 242 508 792 929
 123063 283 343 97 431 593 932 68 124056 162
 262 65 587 667 738 84 86 99 838.
 125168 281 91 97 523 89 639 913 94 126123
 72 325 422 592 625 789 955 127239 50 63 530
 717 34 832 128176 206 49 55 320 99 599 831 907
 51 62 129012 229 40 580 684 706 94 942.
 130230 547 800 31 74 131030 82 124 31 80
 207 346 415 28 500 734 892 957 62 132061 382
 456 75 894 906 133147 72 248 390 609 797 818
 98 998 134001 166 309 31 434 586 93 915 23 94
 135007 24 98 131 259 93 322 891 136040 42 92
 362 481 817 929 78 137374 454 606 85 138188
 217 22 86 335 557 609 72 748 846 929 139016 78
 296 357 405 68 812.
 140221 81 355 545 680 933 67 141094 118 40
 75 221 40 622 797 842 942 142008 92 333 727
 143179 206 376 410 82 790 838 975 144123 84
 292 372 432 66 883 145015 712 41 861 72 929
 146164 316 411 523 606 10 42 59 717 31 147217
 49 65 72 324 30 529 810 25 46 82.

Przy otłocności, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Zadać w aptekach i droger.

TEATR

MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI.
 Dzisiaj i dni następnym wieczorem trzymająca widzów w nieustannym napięciu wstrząsająca sztuka S. Tretjakowa „Krzyczące Chiny”, która stanowi niesłabnący ewenement Łodzi.

TEATR KAMERALNY.
 Dzisiaj, jutro i pojutrze wieczorem powtórzenia wesołej komedji Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra” z: Dunajewską, Morską, Niedziałkowską, Gurynowiczem, Krotkiem, Szubertem i Znaczem. W okresie świątecznym grania będzie kapitalna komedja Henryka Maline „Medor”, która już w dniach najbliższych wchodzi na afisz. Reżyseruje dyr. St. Wysocka.

TEATR POPULARNY (Ogroda 18).
 Dzisiaj o godz. 8.15 po cenach zniżonych (od 40 gr. do 1.50) niezwykle ciekawy melodramat w 9-ciu obrazach p. t. „Niewinnie Skazany”, grany w Paryżu przeszło 500 razy z rzędu. W próbach pod reżyserją J. Piłarskiego wesoły wodewil „Hrabianka Apaszka”.

TEATR „JAR”.
 Dzisiaj w dalszym ciągu przebojowa rewja skeczów, piosenek i tańca p. t. „OJ KOBIETKI, KOBIETKI”. 2 godziny bezustannego śmiechu w wykonaniu Olesia Gronowiczego świetnego humorysty oraz Polakówna, Tokarska, Zerańska, Sollari, Tartakowicz, Szymkowski i Wolniński. Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.
 Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł.

AKADEMIA KU CZCI ZAMENHOFA, TWÓRCY JEZYKA ESPERANTO.
 We wtorek, dnia 20 grudnia r. b. Łódzkie Towarzystwo Esperantkie obchodzi w lokalu „Hazomir” przy ul. Al. Kościuszki 21 rocznicę urodzin Dr. Zamenhafa, twórcy języka międzynarodowego. Jest to tradycyjne święto, obchodzone uroczysto w całym świecie esperantkim i gromadzi zwykle wielu sympatyków i zwolenników.
 Na program złoża się odczyty, deklamacje oraz muzyka. Wejście bezpłatne, goście mile widziani; początek o godz. 8.30 wiecz.

DZIS OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY J. ROTBAUMA.
 Dzisiaj we wtorek zostaje zamknięta wystawa obrazów utalentowanego artysty malarza Jakóba Rotbauma, która trwała 4 tygodnie i cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Ktokolwiek nie zdążył jeszcze zobaczyć tej niezmiernie interesującej wystawy, może ją obejrzeć dzisiaj od 3-ej do 9-ej wiecz. Wystawa mieści się w lokalu Tow. B’szej Britu przy ul. Piotrkowskiej 90, front I piętro.

Już ukazała się w druku „Księgowość uproszczona”
 Poradnik niezbędny!
 Kupy II, III i IV kategorii
 Przemysłowcy V, VI, VII i VIII kateg.
 Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.
 Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”, Prez. Narutowicza 2.
 Cena zł. 1. 55-1

Na Bałutach panuje solidarność.

Charakterystyczna sprawa w sądzie grodzkim.

Czwartego października do II-go komisariatu policji wpłynęło zameldowanie, złożone przez Joska Ojle, właściciela domu publicznego, że jego trzech konkurenci i koledzy po fachu — dwaj bracia Freilich i Moszek Rzekak pokłuli go nożami. Napaść miała miejsce niedaleko Bałuckiego Rynku — około godziny 11 w nocy.

Ojle znał swych przeciwników, wiedział nawet za go pokłuli... Wszystko co wiedział — podał do wiadomości władz. Między innymi zeznał, że ci dwaj mieli w nim porachunki proceduralne oraz że żądali od niego wkładki na rzecz „Związku obrony przestępców przed nowym kodeksem karnym”.

Rozprawa odbyła się wczoraj w sądzie grodzkim.
 Przybyła na nią cała elita Bałut —

to znaczy co najmniej najniebezpieczniejsi opryskowie i conajbrzydsze i najstarsze prostytutki. Ścisk w małej sali sądu grodzkiego był tak wielki, że woźny sądowy nie mógł sobie dać rady: policjant objął kierownictwo nad tym ruchem nie tyle ulicznym, ile ulicznic i zaprowadził rządy surowe...

Joszek Ojle cofnął swe wszystkie zeznania. Nie mógł poznać oskarżonych. Nie wiedział, czy to oni byli sprawcami napadu... A o żadnym związku obrony przestępców wogóle nigdy w życiu nie słyszał.

Trzej „przedsiębiorcy” bałucki zostali uniewinnieni z braku dowodów winy.

Publiczność odetchnęła: jeszcze w świecie bałuckim nie wymarło poczucie solidarności i jedności.

EPOKA

niezależny posterunek myśli humanitarnej, placówka broniąca praw człowieka i obywatela, trybuna myśli wolnej i bezpartyjnej, pismo, oświetlające najżywotniejsze sprawy naszych czasów, lektura poważna, przystępna i wszechstronna.

W EPOCE

zamieścili dotychczas swe prace m. in.: Boy-Zeleński, dr. F. Burdecki, Emil Breiter, Jadwiga Baranowska, Stanisław Czosnowski, St. Czeczelnicki, Marja Dąbrowska, Jan Dąbrowski, red. Witold Giełżyński, red. Stefan Grostern, dr. Włodzimierz Jampolski, Jerzy Kornacki, Halina Krahelska, Zygmunt Kmity, prof. Edward Lipiński, Henryk Lukrec, dr. Jan Muszkowski, Marja Milkiewiczowa, Wanda Melcer-Sztekkerowa, Zygmunt Michałowski, Kazimiera Muszałówna, dr. Eug. Pragierowa, Wacław Rogowicz, Zygmunt Rusinek, Gustaw Simon, Janina Strzelecka, dr. Mieczysław Szerer, Leon Wasilewski, Józef Wąsowski, Alfred Wilecki.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ul. Okólnik 11, tel. 285-52
 Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 6. Konto P. K. O. nr. 26630.
 Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Już wkrótce w kinie **SPLENDID**
Pogorzelska, Ankwiczówna, Kalinówna, Dymśa, Tom, Lawiński i Chór Dana.
 w najweselszym filmie — pierwszej polskiej komedji sportowej p. II 40-2

100 METRÓW MIŁOŚCI

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”
 WTÓREK, dnia 20-go grudnia.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Pras. Polsk.
 11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.
 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący
 12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
 13.25—15.10: Przerwa.
 15.10—15.15: Komunikat Państw. Inet. Ekspor.
 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
 15.25—15.30: Chwilka lotnicza; przeciwważowa.
 15.30—15.35: Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego.
 15.35—15.50: „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.
 15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
 16.25—16.40: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Pierwszy rok nauczania dawniej i dzisiaj” — wygłosi dr. Wł. Hosiowska.
 16.40—17.00: „Z nad świętej rzeki” — wygłosi prof. Siedlecki M.
 17.00—17.55: Popołudniowy koncert symfoniczny, poświęcony utworom R. Wagnera, wykona orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnym.
 18.00—19.00: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”, Orkiestra pod kier. W. Wilkosza.
 18.50—19.20: Rozmaitości
 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
 19.30—19.45: Pogadanka muzyczna „Miłość poety Schumanna—Heinego” wygł. p. C. Jellenta.
 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy
 20.00—20.50: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
 20.50—20.55: Wiadomości sportowe
 20.55—21.00: Dodatek do Pras. Dz. Radj.
 21.00—21.40: Dalszy ciąg koncertu.
 21.40—22.15: Arje i pieśni w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turek, Akomp. L. Urstein.
 22.15—22.30: Kwadrans literacki p. t. „Przebaczenie” — opowiadanie W. Rogowicza.
 22.30—22.50: Recital fortepianowy M. Maciejowskiego.
 22.55—23.00: Urzęd. Komunikat Państw. Instytutu Meteorolog. i komunikat policyjny.
 23—24: Muzyka taneczna z kawiarni Ziemięńskiej, Ork. Karasińskiego i Katarzka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
 18.55. WIEDEN. „Carmen”. opera Bizeta. Tr. z Opery Państwowej.
 19.30. BUDAPESZT. „Csongor i Tunde” pera Weimera i „Rycerskość wieśniacza” — opera Mascagniego. Tr. z Opery Królewskiej.
 20.00. PRAGA. „Okret-Widmo”. opera Wagnera. Tr. z Teatru Niemieckiego.
 20.20. BUKARESZT. Koncert symfon.
 22.20. DAVENTRY. Koncert symfon.
 21.05. BERLIN. Koncert symfoniczny z Filharmonji.

OTRĄBKIBARID

doskonale oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się wągrów, przysychy i t. p. i utrzymują czystą, gładką, o świeżym wyglądzie.

CERE.

Na twardej pryczy wśród kobiet.

W domu noclegowym niema na czem spać. — 256 bezdomnych kobiet w jednej sali. — Praca pod sufitem. — Marzą o kolacji świątecznej.

Tak wygląda życie na dnie Łodzi kryzysowej.

Mokra, szara mgła, poprzez którą mży drobny deszczyk, otula całe miasto. Czarne błoto chlupie pod nogami, a natrętna wilgoć przenika przez najgrubszą nawet odzież.

W taką pogodę, każdy chętnie siedzi w domu, wychodząc tylko w razie koniecznej potrzeby. Co robią jednak ci, którzy nie mają wogóle mieszkania? Latem jeszcze pół biedy, można się przespaciać na ławce w ogrodzie, na skwerach, w starych, rozwalonych szopach na przedmieściach, w budkach służących za skład narzędzi przy robotach kanalizacyjnych, a nawet w okresie lekkich przy mrozków, w starej, opuszczonej psiej budzie na odrobinie gnijącej tam słomy.

Wilgoć i mgła jest jednak najstraszniejszym wrogiem bezdomnego. W takie dnie, a właściwie wieczory, największą frekwencją cieszą się domy noclegowe.

Przy ulicy 28-go pułku Strzelców Kaniowskich, pod nr. 32, w tym samym domu, w którym mieści się urząd pocztowo-celny, znajduje się dom noclegowy dla kobiet i dla matek z dziećmi.

Ulica Strzelców Kaniowskich robi o godzinie 9-ej wieczorem niesamowite wrażenie. Jak na łódzką ulicę, jest ona dosyć szeroka, i, jak wszystkie, źle zabrukowana. Rzadko rozmieszczone gazowe latarnie nie rozpraszają mroku, tworząc na mokrych chodnikach fantastyczne cienie. Domów jest tam niewiele. Przez całą prawie długość ulicy, ciągną się drewniane płoty, lub zastygłe, ciemne okna nieczynnych fabryk.

Ulica jest, jak wymarła. Na lekarstwo nie widać człowieka, mimo, że godzina naogół jest wczesna. Być może, że jest to wpływ fatalnej pogody. Ciszą panuje taka, że na całej ulicy słychać tylko rytmiczny plusk spływającej w rynnach wody. Zrzadka tylko przemknie sylwetka mężczyzny w kaszkiecie nasuniętym na oczy, potęgując grozę tej zamarłej ulicy.

W domu oznaczonym nr. 32, gdzie w frontowym budynku mieści się urząd celny, w małej wartowni, drzemie na służbie policjant. Zdaje się, jest to jedyny przedstawiciel porządku publicznego w całej dzielnicy.

W podwórzu na lewo, w murowanym budynku opuszczonej fabryki, mieści się dom noclegowy.

Dostać się łatwo. Trzeba się tylko wylegitymować jakimkolwiek dokumentem, wystarczy nawet odcinek wymeldowania z ostatniego miejsca zamieszkania. Nocleg kosztuje 15 groszy. Coraz częściej jednak zdarza się, że i tych 15 groszy również niema. Wówczas nie płaci się nic.

Zmęczone i chore.

Schody kamienne, czysto utrzymane. Na pierwszym piętrze mała kancelaria i...

Samobójstwo na cmentarzu.

Tęskno jej było za zmarłym ojcem.

(gr) Na cmentarzu chojeńskim rozebrała się wczoraj niezwykle wzruszająca tragedia. Młoda, osiemnastoletnia dziewczyna na grobie ojca wypła w celu samobójczym dużą dawkę jodiny. W stanie b. ciężkim odwiezła ją pogotowie kasy chorych do szpitala okręgowego.

Szczegóły tego desperackiego kroku kryją w sobie tragedję o wiele głębszą jeszcze niż sam fakt, o którym wspomniamy na wstępie.

Ojciec Aurelii Stoczyńskiej (Napiórkowskiego 197) odebrał sobie życie. Aurelia została w domu sama. Nie mogła znaleźć sobie miejsca. Tęskno jej było za ojcem.

Wreszcie wczoraj poszła na cmentarz, by tam szukać spokoju i ukojenia...

obok drzwi na salę noclegową. Jest to ogromna hala fabryczna, której mrok ledwie rozpraszają dwie, umieszczone pod sufitem 15-to świecowe żarówki elektryczne. Pośrodku stoją dwa rzędy żelaznych łóżek, zbudowanych systemem koszarowym, dwupiętrowych.

Pod dużymi oknami długi rząd drewnianych prycz. Godzina jest w pół do 10-tej i nieliczna tylko liczba pensjonariuszek już śpi. Szeptem prowadzone rozmowy reszty, czynią w rezultacie głośny gwar, który jednak nie zakłóca snu śpiących. Dostają miejsce na drewnianej pryczy pod oknem, która jest jeszcze wolna.

Nocy dzisiejszej zgłosiło się do domu noclegowego

256 kobiet,

mimo, że miejsc do spania jest tylko 150. Nie można jednak nikomu odmówić. Ci, którzy przychodzą tutaj, znajdują się w ostateczności i jeśli nie znajdą miejsca w domu noclegowym, pozostanie im spędzenie nocy pod gołym niebem. To też przyjmuje się na noc wszystkich zgłaszających się i spać trzeba

po dwie na jednym łóżku.

Kwaśna woń ludzkiego potu, przemokłej odzieży, brudnych szmat i niemytego ciała, która napełnia całą salę, przyprawia o zawrót głowy. Stałe bywalczynie nie sobie z tego jednak nie robią. Mimo strasznej nędzy, która zmusiła wszystkie tutaj obecne do korzystania z miejskiego domu noclegowego, humory są naogół niezłe.

Całodzienna tułaczka na słocie i błocie, odbija się niejednokrotnie ujemnie na zdrowiu. W mieście zresztą szaleje grypa, która nie oszczędza i mieszkańek domu noclegowego. Z różnych kątów sali, z łóżek górnych i dolnych, z drewnianych prycz, rozlegają się co chwila ataki kaszlu.

Obok mnie, na drewnianej pryczy, siedzi w białiznie, przykryta brudną, starą chustką, młoda dziewczyna. Na twarzy gorączkowe wypieki, z półprzytomnych z gorączki oczu, płyną rzęsiste łzy. Chora cierpi na dotkliwy ból w szyi. Co chwila, przed pryczą zatrzymuje się inna koleżanka wspólnej niedoli i pociesza płaczącą:

„Ty głupia, nie bec, bo cię głowa rozboli, ja tyż tak miałam i przeszło. No, nie bec!”

Wspólna bieda wytworzyła sympatyczną cechę — współczucie. Najbardziej uderzyło mnie to, że w domu noclegowym, niema na czem spać.

Łóżka mają miast materaca, kilka drewnianych desek, czysto wyszorowanych, prycze również. Przyznaję się, że na to nie liczyłam. Nie myślałam o pościeli w normalnym znaczeniu tego słowa, ale spodziewałam się zobaczyć

przynajmniej słomę wypchane sienniki. Twarde łoża, przy odsiadaniu kary więzienia, wyznaczane bywa tylko za poważniejsze wykroczenia przeciwko regulaminowi i to na krótki okres czasu.

Te wszystkie śpiące tutaj kobiety wybrały to twarde łoża, jako ostateczność, a trzeba wziąć pod uwagę, że udręka niektórych trwa niekiedy całe lata. — W domu noclegowym są pensjonariuszki, które

nocują tutaj stale od roku 1927 i jest takich około 20.

Na salę wchodzi kierowniczką, która wyznaczyć ma dyżury, do szorowania prycz w sobotę.

Przymus pracy.

— Sobczak, będzie szorowała prycze przez dwie soboty z rzędu, ponieważ w ubiegłym tygodniu wynajęła sobie zastęp czynię za 20 groszy, czego czynić nie wolno.

Stos brudnych łachmanów, od których jaskrawą plamą odcina się poplamiony niebieskimi, wełniany szal w czerwony zygzak, troskliwie ułożony i otulający skurczoną na pryczy postać, porusza się, grożąc rozsypaniem. Z pod stosu łachmanów dobiega płaczliwy głos: „Kiej proszę pani kierowniczkę, ja nie mogę szorować, bo mi zaraz we wnętrzu boli”.

Wychyla się twarz kobiety, w której z równem powodzeniem można dać lat trzydziści, jak i 60. Kobięcinka chlipie nosem, pomrukując z cicha, „a bo się pani! Ino na mnie uwziń! Ciągłem ino szoruj i szoruj...” Chlipanie milknie powoli i po chwili dziwna kobiecinka zasypia, pod swym stołem brudnych łachmanów, jak dziecko. Co za dziwny, niewytłomaczony lęk przed pracą...

Czas spać. Mimo braku pościeli, nie wolno spać w ubraniu. Z przeciągłem westchnieniem poczynają się rozbierać. Jakiś swetr, jeden drugi, stanik, stara bluzka, dwie czy trzy spódnice, chusta, szal, kilka szmat. Cały majątek, noszony na sobie. Trzeba zobaczyć, jak troskliwie układa się wszystkie te szmaty, gałgany, stare spódnice na pryczach i łóżkach. Część pod siebie, część w węzłku pod głowę, a reszta zamiast kołdry. Białizna, w której zostają, dawno już zatraciła swój pierwotny kolor.

Szykują „gwiazdki”.

Na górnym łóżku, wysoko pod samym sufitem i w bezpośredniej bliskości żarówki usadowiło się kilka młodszych i pracowicie szyją. Reperują odzież, łatają łachmany. Jedną z nich, młoda blondynka o energicznym wyrazie twarzy, haftuje nawet serwetkę. Jest to „narzeczona” pewnego złodziejaszka, którego właśnie przymknęli za jakieś przewinienia. Nie jest to zresztą pierwszy narzeczony i nie będzie pewnie ostatnim, w każdym razie wszyscy dotychczasowi rekrutowali się z pośród asów fachu złodziejskiego.

Kilka młodszych pensjonariuszek, robi ze skrawków białego papieru, prymitywne gwiazdki na choinkę. Bo choinka w domu noclegowym będzie. A jakże. I kolacja wigilijna i prezenty, a następnego dnia śniadanie. Raz do roku, dostaje się w domu noclegowym pożywienie.

Z jakich sfer rekrutują się pensjonariuszki domu noclegowego?

Przeważnie męty, chociaż nie brak i bezrobotnych służących, praczek, które chodzą w dzień do prania i do sprzątnia, nawet... zredukowane pielęgniarki i bony do dzieci. Znaczna jednak ilość żebraczek i prostytuttek.

Dom noclegowy otwarty jest od godziny 8-ej wieczór do 8-ej rano. W dzień nie może tam być nikogo, z wyjątkiem oczywiście obłożnie chorych, do których przyjeżdża miejski doktor i w zależ

ności od choroby kwalifikuje do szpitala, lub pozostawia na miejscu. Znaczna ilość korzysta z bezpłatnych obiadów Wojewódzkiego Komitetu Pomocy bezrobotnym. Niektóre radzą sobie w ten sposób, że zgłaszają się do tanich kuchen, do pomocy w obieraniu kartofli, za co również, otrzymują posiłek.

Mimo, zaduchu, na sali jest względnie czysto. Podobno w domu noclegowym dla mężczyzn warunki higieniczne są o wiele gorsze. Okazuje się jednak, że kobieta bez względu na warstwę społeczną, z której się rekrutuje ma jednak zamiłowanie do czystości.

W myśl regulaminu po godzinie 10-ej nie przyjmuje się już nikogo i o 11-ej wszyscy muszą spać. Sala ucisza się, szepty rozmów milkną i tylko gdzieś gdzie błyska czerwony płomyk zapalonego papierosa. Palić co prawda nie wolno. Ale bardzo trudno jest upilnować dwieście kilkadziesiąt kobiet. Pilnie natomiast przestrzegany jest zakaz picia alkoholu i kobiety w stanie nietrzeźwym bez żadnych skrępowań są usuwane.

Córeczka nauczyciela.

Największą frekwencją cieszą się do my noclegowe w okresie przedświątecznym. Gwiazdka i prezenty, są zachętą dla bardzo wielu tych nieszczęśliwych. Latem frekwencja zmniejsza się i liczba korzystających z domu noclegowego nie dochodzi do setki.

Na trzecim piętrze budynku mieści się

dom noclegowy dla matek z dziećmi.

Matki śpią w oddzielnej salce, dzieci również oddzielnie w małych łóżeczkach. Tu już jest pościel. Dzieci są pod opieką specjalnej pielęgniarki i są często badane przez lekarza. Otrzymują one całodziennie utrzymanie, mają długi stół do odrabiania lekcji. Pokój przegrodzony jest parawanem. Po jednej stronie śpią chłopcy, po drugiej dziewczęta. Zwraca moją uwagę śpiąca dziewczynka, lat może 5-ciu, uderzającej urody. Inteligentny wyraz twarzy dziecka budzi zaciekawienie. Jest to córeczka zredukowanego nauczyciela, który z braku środków do życia umieścił swą żonę i dwoje dzieci w miejskim domu noclegowym.

Matki obowiązane są również w dzień wychodzić do miasta. Mogą natomiast wracać wcześniej, bo już o godzinie piątej. Wyjątek zrobiony jest tylko dla matek karmiących. Biedne matki i jeszcze biedniejsze są dzieci, które los zmusił do wzrastania w domu noclegowym.

Iva.

GMACH TEATRU „CASINO”
(Piotrkowska 67)

Gwiazdkowa
WYSTAWA
OBRAZÓW

STANISŁAWA
DOBRZYŃSKIEGO

OTWARTA od 10 rano do 10 w.
bez przerwy.

Zona oficera niemieckiego na czele wielkiego spisku szpiegowskiego carskiej Rosji.

Konflikt między prawdziwym uczuciem, a nakazem dokonania zdradzieckiego czynu oraz zwycięstwo miłości i niezwykłego poświęcenia ujrzenie wkrótce w pełnym ekspresji i napięcia filmie europejskiej produkcji p. t.:

„Pod Fałszywą Flagą”

w wersji niemieckiej i francuskiej.
Jutro premiera!
Ostatni przebieg w „GRAND-KINIE”.



CHARLOTTE SUSA
GUSTAW FRÖHLICH

Każdy przyzwyczajony jest do określonego gatunku papierosa.

Posiadając kolekcję papierosów w ośmiu najwyższych gatunkach i w pięknym trwałym pudełku, dogadzasz wszystkim gościom, zyskując ich wdzięczność

Z karty żałobnej.

B. p. Borys Judelewicz.

Liczne koło życzliwych zostało wstrząśnięte nieoczekiwaną przedwczesną śmiercią dyrektora gimnazjum żeńskiego „Wiedza” b. p. Borysa Judelewicza, który zmarł, przeżywszy lat 42, 13 grudnia b. r. w Wrocławiu.

Zmarły urodził się w Kole w r. 1890. Był synem Bernarda Judelewicza, wieloletniego kierownika szkoły publicznej w Łodzi. Początkowo uczęszczał do szkoły handlowej w Zgierzu; w r. 1905 brał udział w strejku szkolnym, wskutek czego przeniósł się do polskiej szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców w Łodzi, po ukończeniu której wyjechał do Leodjum w Belgii na politechnikę; w r. 1914 otrzymał dyplom inżyniera chemii.

Wojna światowa zastała go w Belgii. Chcąc wziąć udział w walkach prowadzonych z odwiecznym wrogiem Polski, Niemcami, wstępuje do oddziałów ochotniczych przy wojskach koalicyjnych. W r. 1915 dostaje się do niewoli niemieckiej, gdzie w najgorszych warunkach przebywa aż do r. 1917. Wskutek choroby, na którą zapadł podczas pobytu w obozie jeńców, zostaje odesłany do kraju.

Po powrocie objął zawód nauczycielski i udziela przyrody i chemii w wielu szkołach średnich w Łodzi. W roku 1923 obejmuje stanowisko dyrektora Gimnazjum Żeńskiego „Wiedza”. W zorganizowaniu tego gimnazjum kładzie bardzo wielkie zasługi. W kierowaniu tą placówką uwydatnia się jego niepospolity talent administracyjny. Oznaczał się wielkim umiłowaniem swego zawodu, obowiązkami swe pełnił z wielką gorliwością i sumiennnością. Do młodzieży odnosił się jak prawdziwy przyjaciel, to też był przez nią bardzo kochany i cieszył się wśród niej wielkim autorytetem. Wrodzona delikatność i dobroć charakteru ujmowała Mu serce kolegów i wychowanków. To też szczerze był oplakany przez wszystkich, kto Go bliżej znał.

Tomaszów - Mazowiecki.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W czwartek, dnia 22 b. m., odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) komunikaty, 2) obniżenie kosztów administracji ogólnej, 3) uchwalenie wiremów w budżecie na rok 1932-33, 4) ponowne rozpatrzenie budżetu nadzwyczajnego, 5) sprawa darowizny placu dla tow. „Postęp”, 6) wolne wnioski.

ZŁODZIEJKI PRZED SĄDEM.

Wczoraj przed tutejszym sądem grodzkim stanęła znana złodziejka, Marianna Dębowska, pochodząca z Opoczna, która w ubiegłym tygodniu usiłowała skraść na rynku ze straganu sztukę towaru. W czasie przewodu sądowego ustalono, że Dębowska karana była już za takiż przestępstwo 6-tygodniowym więzieniem. Obecnie sąd skazał ją na pół roku więzienia.

W tymże dniu skazał Stefanję Dobrowską, zam. w powiecie grójeckim, za usiłowanie dokonania kradzieży kieszonkowej, na pół roku więzienia.

Obie złodziejki odstawiono do więzienia w Piotrkowie.

POPISY SPORTOWE.

Zydowskie towarzystwo gimnastyczno-sportowe, urządza w czwartek, dnia 22 b. m. o godzinie 20.30 w sali kinoteatru „Świt” wielki popis na program którego złożą się ćwiczenia gimnastyczne, wykonane przez sekcję żeńską i męską, z udziałem własnej orkiestry symfonicznej. —

Sekcja dramatyczna odegra sztukę Andrzeja Marka p. t. „Wieczna Pieśń”.

Fermenty w zrzeszeniu artystów plastyków

Maurycy Trębacz ma być egzaminowany

przez nikomu nieznaną, przedsiębiorczą i... odważną menterów zrzeszenia. — Kto jest prawdziwym artystą: egzaminator czy egzaminowany?

Skandal w świecie artystycznym Łodzi.

(v) Artyści-plastycy miasta Łodzi byli niemal zdumieni, otrzymawszy pewnego pięknego poranka, a ściślej dn. 5 grudnia 1932 r., taka jest bowiem data stempla pocztowego, list Zrzeszenia Artystów-Plastyków, w którym zarząd zrzeszenia, powołując się na rzekome zarzuty prasy, wzywa swych członków, do przedstawienia swych prac... celem

wydania opinii o ich artystycznej wartości.

Zarząd Zrzeszenia tłumaczy się tem, że nie zna dostatecznie wszystkich swych członków i nie wie, czy dotychczasowi członkowie Zrzeszenia godni są tego zaszczytnej miana. Ktoby zaś uchylił się od nadesłania swych prac, uważany będzie za skreślonego z listy.

Uchwała zrzeszenia może być rozmaicie komentowana. Zarząd na swoje usprawiedliwienie podaje, że dotychczasowi członkowie nie nadsyłają swych prac na wystawy, urządzone staraniem Zrzeszenia i, że wskutek nieskomplikowanych formalności przyjęcia w poczet członków zrzeszenia, mogli się tam dostać ludzie nie mający w zasadzie nic wspólnego ze sztuką. Względem ten jest do pewnego stopnia usprawiedliwiony, mimo, że należałoby raczej skierować pod adresem zarządu zarzut, czemu nie interesował się swymi człon-

kami i ich kwalifikacjami w dziedzinie sztuki wtedy, gdy ich do zrzeszenia przyjmował? Zarząd zrzeszenia poszedł jednak dalej, i list powyższy wysłał nawet do plastyków, których kwalifikacje artystyczne są już dawno uznane i których nazwiska zdobyły sobie zaszczytne miejsce w historii sztuki. Między innymi, jesteśmy w posiadaniu takiego listu, adresowanego do nestora malarzy łódzkich, człowieka, który w swym dorobku artystycznym posiada cały szereg niezwykle cennych prac, człowieka kilkakrotnie oznaczonego złotymi i srebrnymi medalami, jednym słowem do — mistrza Maurycego Trębacza.

Wysłać list do Maurycego Trębacza z propozycją przysłania trzech prac do komisji kwalifikacyjnej, która ma wydać opinię o ich artystycznej wartości — to właśnie świadczy o braku wszelkich kwalifikacji, nie tylko artystycznych!

Postępowanie zarządu Zrzeszenia wywołało zrozumiałe zupełnie odruch oburzenia wśród członków zrzeszenia. Mimo, że prekluzyjny termin nadsyłania prac, minął w dniu 14-go grudnia, olbrzymia większość artystów plastyków prac swoich nie nadesłała i tem samym zostali oni skreśleni z listy członków zrzeszenia. Ponieważ prace nades-

łał tylko zarząd zrzeszenia i nieliczni jego zwolennicy, wytworzyła się dziwna sytuacja, gdyż w rezultacie zrzeszenie artystów-plastyków składa się obecnie

wyłącznie z zarządu, bez członków rzeczywistych.

Skreśleni zostali z listy zrzeszenia artyści tej miary co wymieniony już Trębacz, Wippel, Ende, Sprusiak i wielu innych.

Wylania się jednak inna kwestja. Chodzi mianowicie o to, czy zarząd, w jaki sposób znaleźli się w zrzeszeniu ludzie „nie mający nic wspólnego ze sztuką”, (gdyż tak określa ich zarząd) i czy „nie branie udziału w wystawach zrzeszenia dyskwalifikuje członka jako artystę?”

Przedewszystkiem należałoby skierować pod adresem zarządu pytania, w jaki sposób znaleźli się w zrzeszeniu ludzie „nie mający nic wspólnego ze sztuką”, (gdyż tak określa ich zarząd) i czy „nie branie udziału w wystawach zrzeszenia dyskwalifikuje członka jako artystę?”

Pozatem jeżeli zarząd zrzeszenia i komisja kwalifikacyjna będą na nowo kwalifikować wszystkich członków, to kto wyda opinię o kwalifikacjach artystycznych zarządu, gdzie również mogli się znaleźć ludzie „nie mający nic wspólnego ze sztuką”. Pozatem w pierwszym rzędzie winien zrzec się swych funkcji zarząd, jako wybrany głosami członków, których kwalifikacje, przez ten sam zarząd zostały zakwestjonowane.

I dlatego właśnie sprawa ta wysockożyła właśnie teraz, po dwuletnim sprawowaniu funkcji przez zarząd. Czy nie należałoby się tu doszukiwać głębszych przyczyn?

Artyści plastycy wysuwają pod adresem zarządu cały szereg poważnych zarzutów, a między innymi — uprawianie polityki, familijno-protekcjonalnej etc. Sprawa ta zresztą w najbliższym czasie będzie przedmiotem narad artystów, a szczególnie tych z pośród nich, którzy na mocy ostatniej uchwały zarządu przestali być członkami zrzeszenia. Najprawdopodobniej wszyscy dotychczasowi członkowie zrzeszenia artystów-plastyków, utworzą nowe zrzeszenie, i wybiorą zarząd, który nie będzie się kompromitował żądaniem dowodów talentu od... wielokrotnie nagradzanego i uznanego przez krytykę europejską, Maurycego Trębacza.

Żle się dzieje w „państwie duńskim” naszych artystów...

DO ARTYSTÓW PLASTYKÓW W ŁODZI.

Wszystkich artystów plastyków, którzy nie solidaryzują się z bezprawnym postępowaniem zrzeszenia art.-plastyków, obrażającym i lekceważącym członków tegoż zrzeszenia, prosimy o zebranie się w mieszkaniu p. Endego przy ul. Piotrkowskiej 145, m. 7 — w czwartek o godz. 7 wieczorem w celu omówienia sytuacji i utworzenia zawodowego związku art.-plastyków.

Zawiadomieni imiennych nie wysyłamy ponieważ nie posiadamy adresów poszczególnych artystów.

M. SPRUSIAK.
KAROL ENDE.

Nieście pomoc
najbiedniejszym

Obniżenie oprocentowania długów

saciągniętych w tow. kredytowym przemysłu polskiego.

(F) W pewnych sferach przemysłowych obiegła pogłoska, że w ślad za obniżeniem procentowania wierzytelności oraz listów zastawnych i obligacji towarzystwa kredytu długoterminowego, nastąpi obniżenie procentowania długów, zaciągniętych w tow. kredytowym przemysłu polskiego. Sfery przemysłowe uważają, że w ten sposób przemysł zadłużony w tem towarzystwie, uzyskałby znaczne ulgi, co by pozwoliło mu przetrwać obecny czas kry-

zysowy.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta jednak jest bardzo skomplikowana i nie wiadomo, czy będzie mogła być przeprowadzona z tego względu, że obligacje tow. kredytowego przemysłu polskiego, emitowane w funtach angielskich, wypuszczane były na rynek pod gwarancją rządu i dlatego nie mogą być obniżone. Wobec tego nie należy liczyć się z szybkim przeprowadzeniem obniżenia tego rodzaju długów i obligacji.

Pabjanice.

REDUKCJE W FABRYKACH.

Fabryka Krusche-Ender wymówiła pracę 750 robotnikom. Pozatem zawiadomiono robotników, że w okresie świątecznym fabryka będzie zupełnie nieczynna.

Po otrzymaniu tej wiadomości robotnicy, którym wymówiono pracę, zebrałi się w lokalu związku zawodowego Praca i upoważnili kierownictwo związku do prowadzenia pertraktacji. Na konferencji z przedstawicielami firmy dyrektor R. Kanenberg oświadczył, że będą zwolnieni jedynie ci robotnicy, którzy mają prawo do zapomogi. P. Kanenberg zapewnił, że robotnicy ci, gdy wyczerpą okres zapomóg, będą z powrotem przyjęci do pracy.

TRUDNOŚCI KOMITETU DLA BIEDNYCH.

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym trafia w roku bieżącym na liczne trudności, wypływające z małej ofiarności pabjanickiego społeczeństwa.

Ofiarności ta w porównaniu z rokiem poprzednim wybitnie zmalała. Na zesłanych 150 deklaracji o dobrowolnym opodatkowaniu się na czas zimy, firmy

wypełniły tylko 40. Reszta firm nie reaguje na apel Komitetu.

Wpływy miesięczne komitetu z dobrowolnych ofiar również są minimalne. Ten stan rzeczy uniemożliwia komitetowi przeprowadzenie akcji, jaką stworzyło niezwykle ostre bezrobocie.

Komitet apeluje do społeczeństwa pabjanickiego o nieuchylanie się od ofiarności. Niesienie pomocy najbardziej potrzebującym jest obecnie najważniejszym obowiązkiem humanitarnym każdego obywatela.

ZE ZW. STRZELECKIEGO.

Ostatnie walne zgromadzenie Zw. Strzeleckiego w Pabjanicach wykazało, że dotychczasowy zarząd Strzelca pracował bardzo intensywnie, czego dowodem jest że obroty kasowe Strzelca w roku sprawozdawczym wynosiły 6 tys. saldo kasowe wynosiło około 300 zł. Ustępującemu Zarządowi złożono podziękowanie. Prezesem Strzelca został p. Józef Dziatkowski. Pozatem weszli do Zarządu: pp. Pagowski, Freisler, Gertner, Krakowski, Kielczewski, Maciszewski, Wulkiewicz. Wacel, czyli cały poprzedni zarząd.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wyroki podatkowe.

Poniżej podajemy kilka wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach podatkowych.

1. Opłata stemplowa od kaucji.

Skarżący ustanowił na rzecz firmy X kaucję hipoteczną w kwocie dolarów 10.000 na zabezpieczenie wszelkich roszczeń, jakie przysługują lub będą przysługiwać pomienionej firmie z tytułu weksli przez skarżącego samego lub z kimkolwiek łącznie podpisanych. Od tego aktu uiszczono opłatę w wysokości 3 zł. Władza skarbową wymierzyła opłatę w wysokości 890 zł. oraz 4450 zł. podwyżki.

Na skutek skargi płatnika Najwyższy Trybunał uznał co następuje: W konkretnym wypadku kaucja została ustanowiona dla roszczeń nie tylko powstać mających, ale także dla roszczeń już powstałych, nadto kaucję ustanowiono dla kredytu opartego nie tylko na wekslu kredytorcy, a dla zobowiązań wekslowych wogóle płatnika, podpisanych przez niego samego lub z osobami trzecimi; ponieważ ulgowej stawce 3 zł. podlega tylko pismo, stwierdzające ustanowienie kaucji na zabezpieczenie kredytu wekslowego, Najwyższy Trybunał Administracyjny uważa, że w danym wypadku należy uścić opłatę w wysokości o 1 proc. gdyż ulgowa stawka nie stosuje się do wypadków zabezpieczania pretensji już istniejących, albo zobowiązań osób trzecich.

2. Potrącalność podatku spadkowego z dochodu podatkowego.

Władze skarbowe obu instancji odmówiły płatnikowi potrącenia z dochodu ustalonego dla wymiaru podatku dochodowego, silny w danym roku i sześciu na poczet podatku spadkowego; podatnik bronił się tem, iż obciążenie podatkiem bezpośrednim, a więc potrącalny. Najwyższy Trybunał doszedł do przekonania, że kryterjum podatku bezpośredniego, przyjęte przez płatnika w skarżenie, (że płatnikiem i podatnikiem jest ta sama osoba), aczkolwiek rozpowszechnione w teorii — nie jest trafne. W wyniku dalszych rozważań teoretycznych N. T. A. doszedł do wniosku, że sumy zapłacone tytułem podatku spadkowego nie ulegają potrąceniu od dochodu ustalonego dla celów wymiarowych.

3. Wydatki dobrowolne na rzecz personelu a dod. dochodowy.

W konkretnym wypadku władza skarbową doliczyła płatnicze kilkanaście tysięcy złotych, wypłaconych pracownikom, a nie opartych na żadnym szczęśliwym tytule prawnym. Najwyższy Trybunał, do którego sprawa w toku instancji doszła, wypowiedział w tym związku swój pogląd w sposób zasadniczo następujący:

„...należy przede wszystkim zaznaczyć, że art. 6 nie daje żadnej definicji określenia „kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów”, pozostawiając kwalifikację odnośnych wydatków indywidualnej ocenie przy każdym poszczególnym wymiarze podatku.

Prawo władzy jednak kwestionowania pewnej pozycji musi mieć już z samej natury rzeczy ograniczony zakres, nie wykraczający w zasadzie poza stwierdzenie, czy dany wydatek odpowiada ustawowej charakterystyce i czy był podniesiony na rzecz danej sprawy nie narużając wadliwości, to prawny tytuł tego wydatku, względnie bliższy mu jego poniesienia, usuwa się z podległości ocenie władzy.

W ZIĄDZU BYŁYCH WYCHOWANKÓW PAŃSTW. SEMINARIUM NAUCZYC. Z JEZ. WYKL. NIEM. W ŁÓDZI.

Zjazd powyższy odbędzie się w dniach 4 i 5 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano. W programie obrad znajdują się najbardziej aktualne i ważne zagadnienia zawodowe oraz życiowe. Na część towarzyską zjazdu złożą się: komersyjny i wycieczka do Łodzi, a na zakończenie wycieczka do wierzycieli przeciwko obniżeniu kapitału — zarejestrowanie obniżenia może nastąpić nie wcześniej jak po zaspokojeniu pretensyj oponujących wierzycieli.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zakres działania, kapitał zakładowy, kompetencje zarządu i walnego zgromadzenia.

Równocześnie z wprowadzeniem u nas w życie rejestru handlowego, wydany został dekret o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. (Dziennik Praw Nr. 15-1919, poz. 201).

Wspomniany dekret obok spółek przewidzianych w art. 19 K. H., znanych nam jako spółki firmowe, komandytowe i bezimiennie (akcyjne) uznaje t. zw. spółki z ogr. odpowiedzialnością. Umowa takiej spółki, zgodnie z art. 8, musi być zawarta w formie aktu urzędowego (notarialnego). W umowie musi być określone:

1) brzmienie firmy, pod jaką wspólnicy zamierzają prowadzić przedsiębiorstwo,

2) siedziba i przedmiot przedsiębiorstwa,

3) kapitał zakładowy spółki, sposób jego pokrycia oraz wysokość i ilość udziałów,

4) organy spółki, w szczególności imiona, nazwiska i adresy członków zarządu oraz ich uprawnienia,

5) czas trwania spółki.

Pozatem można w umowie zamieścić i inne dane, jak na przykład dotyczące prowadzenia rachunkowości, ustanawianie prokurentów, ograniczeń co do zbywania i zastawiania udziałów i t. p.

Jak wynika z samego określenia — udziałowcy spółki z ogr. odpow., w przeciwieństwie do spółników firmowych, odpowiadają za zobowiązania, zaciągnięte w jej imieniu, tylko do wy-

sokości swych udziałów, a więc tak, jak spółnicy komandytowi w spółce firmowej — komandytowej.

Kapitał zakładowy spółki powstaje z udziałów poszczególnych spółników i za ich zgodą może być wpłacony, zamiast w pieniądzu, w wyraźnie określonych i oszacowanych rzeczach. W tym wypadku kapitał musi być pokryty całkowicie przed zarejestrowaniem spółki. Jeżeli jednak kapitał ma się składać z części z gotówki — to wówczas zarejestrowanie takiej spółki, a więc i prawne jej powstanie (art. 11 dekretu o rej. handl.) może być dokonane dopiero po wpłaceniu do kasy spółki przynajmniej jednej czwartej części każdego pieniężnego wkładu. Całkowity kapitał zakładowy nie może być mniejszy niż 2000 zł. i dzielić się winien na dowolną ilość równej wartości udziałów z tem jednak ograniczeniem, że wartość każdego z nich musi być większa lub co najmniej równa sumie 20 zł.

Obniżenie kapitału zakładowego, jeśli jest wyższe od podanego minimum, może być dokonane w każdym czasie istnienia spółki. Uchwała udziałowców w tym przedmiocie, powzięta na walnym zgromadzeniu, winna być ogłoszona w dzienniku urzędowym (według miejsca siedziby spółki) i dopiero po upływie 6 miesięcy od chwili ogłoszenia staje się prawomocną i może być zarejestrowana w sądzie. W wypadku zgłoszenia w tym okresie sprzeciwu ze stro-

ny wierzycieli przeciwko obniżeniu kapitału — zarejestrowanie obniżenia może nastąpić nie wcześniej jak po zaspokojeniu pretensyj oponujących wierzycieli.

Przy podwyższeniu natomiast kapitału niema żadnych ograniczeń i warunków. Wystarczy tu tylko zarejestrowanie w sądzie uchwały udziałowców o podwyższeniu kapitału zakładowego.

O ile umowa spółki nie zawiera ograniczeń — udziały poszczególnych spółników mogą być zbywane innym osobom, zarówno należącym do spółki, jako też z poza niej, według swobodnego uznania. Cesja udziałów jest nieważna, jeżeli nie została sporządzona w formie aktu urzędowego.

Organami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są: walne zgromadzenie udziałowców i zarząd. Pozatem w umowie spółki można ustanowić także radę nadzorczą.

Do kompetencji walnego zgromadzenia należą następujące sprawy:

- 1) zatwierdzanie sprawozdań z czynności zarządu,
- 2) ustalanie i zatwierdzanie bilansu,
- 3) podział zysków,
- 4) zbycie, nabycie i ścieśnienie lub obciążenie nieruchomości i praw hipotekowanych,
- 5) zbycie przedsiębiorstwa,
- 6) ustanawianie i odwoływanie członków zarządu,
- 7) rozwiązanie spółki oraz
- 8) inne sprawy, przekazane przez zarząd.

Spółnicy mogą uczestniczyć w walnych zgromadzeniach, bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników. Dopuszczalne jest także przysłanie na walne zgromadzenie odpowiedniego pisma z głosami odnośnie do każdego punktu porządku dziennego. Każdy udział daje zasadniczo prawo do jednego głosu. Uchwały w przedmiocie wszelkich zmian umowy spółki, w szczególności w przedmiocie podwyższenia i obniżenia kapitału zakładowego, przedłużenia terminu do wpłaty udziałów oraz rozwiązania spółki zapadają głosami spółników reprezentujących przynajmniej trzy ćwierci kapitału zakładowego.

Zarząd spółki z ogr. odpow. jest wybierany na określony czas przez walne zgromadzenie udziałowców i może się składać z dowolnej liczby osób. W skład zarządu, oprócz udziałowców, mogą wchodzić i inne osoby z poza spółki. Jeżeli zarząd nie jest jednoosobowy, to umowa spółki powinna określić uprawnienia poszczególnych członków co do zastępowania spółki i wogóle działania i podpisywania w jej imieniu.

Zarządcy mogą być upoważnieni do działania w imieniu spółki samodzielnie, bądź łącznie we dwóch, lub też nawet we trzech. Można także w umowie ustalić, iż pewne dokumenty będą podpisywane przez zarządców samodzielnie, inne zaś przez dwóch łącznie. Wszelkie uprawnienia mogą być nadane członkom ogólnie (każdemu takie same) lub też — przywiązane do nazwisk. Naprzykład pewnej, określonej osobie daje się większe uprawnienia (prawo podpisywania samodzielnie), a inne mniejsze (prawo podpisywania łącznie).

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powstaje prawnie z chwilą zarejestrowania jej w sądzie. Od tego czasu spółka, jako osoba prawna, może nabywać, zbywać, być pozywaną przed sąd itd.

Za wszelkie czynności, dokonane w imieniu spółki przed zarejestrowaniem odpowiedzialni są członkowie zarządu osobiście i solidarnie, całym swym majątkiem.

O zniżkę cen.

Pertraktacje zostały narazie przerwane.

Jak się dowiadujemy, rozpoczęte na początku grudnia pertraktacje z przemysłem w sprawie zniżki cen, wyniku nie dały. Poza przemysłem papieronicyzm, który zgodził się pod pewnymi warunkami na zniżkę cen, o czem pisaliśmy w numerze niedzielnym, wyraziły zgodę na zniżkę przemysł wyrobów emaljowanych oraz przemysł szklany. Pozatem ministerstwo przemysłu i handlu przeprowadziło z pomyślnym wynikiem pertraktacje w sprawie zniżki cen

z państwowymi monopolami spirytusowym i tytoniowym oraz z przemysłem nawozów sztucznych.

Chwilowo pertraktacje zostały przerwane, wobec czego oczekiwać należy ze strony czynników miarodajnych nowych posunięć w tej sprawie, gdyż według planu rządu, o którym mówił ostatnio w senacie premier Prystor, równowaga cen musi być przeprowadzona niebawem.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem dewiz na Belgię, Holandję i Londyn, których kurs lekko się obniżył. Zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone. Notowano: Belgja — 123.60 (-3), Gdańsk 173.37 (+2), Holandia 358.80 (-15), Londyn 29.57 - 29.55 (-3), Nowy Jork — kabel 8.929. Paryż 34.85 - 34.86 (+1), Szwajcaria 171.90 (+10), Tranzakcje dokonane a nienotowane: Nowy Jork 8.925, Sztokholm 161.40 (+25), Włochy 45.70. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212, frank szwajcarski 171.85, szyling austriacki 106, funt angielski w got. 29.60, dolar gotówkowy 8.94 (-125), dolar złoty 8.99.50 (-150), rubel złoty 4.64 (-150), rubel srebrny 1.03 (-2), bilon 0.54.

AKCJE. Rynek akcyjny był w dalszym ciągu w zaniedbaniu, przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 86 (-50), Spiess 36 (300), Cukier 15.25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpony 10.50 (-50), Ostrowieckie 26.25 (+25), za: Modrzejów chciano płacić 2, a żądano 2.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna, przy bardzo ożywionych obrotach pożyczka stabil-

zacyją, dolarówką 18 proc. listami Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 52.50 - 53.25 (+100), 4 proc. pożyczkowa 98 - 98.50 (+150), serjowa 104 (-2), 5 proc. konwersyjna 40, 6 proc. dolarowa 52 - 53 (-100), 7 proc. stabilizacyjna 52.25 - 53 - 52.75 (+100), odcinki po 500 dol. 52.50 - 53 - 52.75 (-125), 7 proc. ziemskie dolarowe 35.50, 4 i pół proc. Warszawy 40.75 (+75), 5 proc. Warszawy 43 (-50), 8 proc. Warszawy 42.75 - 44.50 - 44 (+100), 8 proc. Częstochowy 41, 8 proc. Łodzi 43. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 38.25 (+25), 7 proc. śląska 41.25 (-100), 10 proc. kolejowa 99, 8 proc. dillnowska 58.25 - 59.25 (+25), 7 proc. warszawska 38, 8 proc. Częstochowy 41.65 (+65), 10 proc. Siedlec 39 (+50), 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisja 29.50 (+5).

RYNEK WALUTOWY W ŁÓDZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.94 w placeniu i 8.96 w żądaniu. Zwyżka kursu nastąpiła wskutek większego zapotrzebowania przy ograniczonej podaży. Funt bez zmiany 29.55 w żądaniu i 29.45 w placeniu. Marka utrzymuje się przy kursie 212 w placeniu; 213 w żądaniu. Inne waluty bez zmiany. Złoto przy małym zapotrzebowaniu i rubel 4.65-4.68, dolary 9.00-9.05.

Łódzkie listy bez zmiany, 43 (w żądaniu placenia). (c).

Grand - Kino

Ostatni dzień!

Jak łódzka firma
przewyciężyła kryzys.

W zdruzgotanym kryzysie łódzkim handlu znajdują się jeszcze jednak nieliczne placówki, które potrafiły zachować się rozwojowo. Do takich firm należy znany powszechnie sklep delikatesów i artykułów kolonialnych B-ci Ignatowicz. Jest to tembardziej godne podkreślenia, iż firma ta reprezentuje jedną z najbardziej dotkniętych kryzysem branż, a mimo to dzięki świetnej organizacji sprzedaży, kierowanej bezpośrednio przez właścicieli, wybitnych fachowców, może się pochwalić tak wspaniałym sukcesem jak zwiększenie liczby klientów w roku bieżącym, który dla handlu spożywczego - kolonialnego był wprost katastrofalny. Firma Ignatowicz, zdając sobie należycie sprawę z wymagań konsumentów, zmienionych całkowicie pod wpływem powszechnego zubożenia, powiększyła znacznie dział sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Ostatnio firma B-ci Ignatowicz dla dobra swych konsumentów nabyła niezwykle precyzyjnej konstrukcji aparat do palenia kawy, którego właściwość polega na tym, iż kawa zostaje opalana wyłącznie prądem elektrycznym. Jest to jedyna tego rodzaju maszyna w Polsce. Przy wszystkich innych prąd stosuje się jedynie do obrotów wirowych zaś ogrzewa się palenisko koksem lub gazem. Jedynie prąd elektryczny umożliwia idealnie higieniczne ogrzanie w czystym przesyconym ozonem powietrzu. Posługując się tak nowoczesnym urządzeniem firma Ignatowicz jest w stanie rzeczywiście zapewnić swych odbiorców, iż dostarcza im najlepszej i najbardziej ekonomicznej kawy. Pod względem importu herbaty omawiana firma ma już starą dobrą wyrobioną opinię. W dziale spirytualii B-cia Ignatowicz uważani są bezprzeczenie za największy dom w Łodzi. Nie wtem dziwnego, gdyż posiadają oni na składzie wszystkie krajowe gatunki win i wódek oraz zagraniczne wina gronowe od 3 i pół zł. za butelkę.

Niesposób zresztą wyliczyć działów sprzedaży tego łódzkiego uniwersalnego składu artykułów spożywczych i kolonialnych, lecz grzechem byłoby wspomnienie o pięknych kompletach bakali specjalnie przygotowanej na święta.

Wielki wybór wszelkich artykułów, świetna obsługa, najlepszy towar bezpośrednio sprowadzony od producenta względnie z bezpośredniego importu przy najniższych cenach oto są powody, iż mimo kryzysu sklep firmy Ignatowicz w ciągu całego dnia roi się od klientów, jak za dawnych dobrych czasów.

Obniżenie
oprocentowania
listów zastawnych miejskich.

W łódzkim towarzystwie kredytowym oraz w organizacjach właścicieli nieruchomości kontynuowane są prace nad ustaleniem postulatów sfer gospodarczych w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o konwersji obligacji i obniżeniu oprocentowania.

W sprawie tej wyłonił się w Łodzi szereg koncepcji. Między innymi proponuje się utworzenie kilkunastu grup konwersyjnych w zależności od warunków specjalnych, jak również włączenie zaległych rat od udzielonych pożyczek hipotecznych do sumy podlegającej konwersji.

Dnia 20 odbędzie się w Warszawie narada delegatów poszczególnych towarzystw kredytowych. Z ramienia łódzkiego towarzystwa wyjeżdżają pp. prezes Pogonowski i dyrektor Lewicki. Na naradzie tej ustalone będą poglądy poszczególnych towarzystw, poczem specjalnie wyłoniona komisja przedłoży ministerstwu skarbu sprezwane już opinie krajowych instytucji kredytu hipotecznego, które to opinie będą wzięte pod uwagę przy ustalaniu tekstu rozporządzenia wykonawczego. (c)

Z powodu olbrzymiego powodzenia oraz na ogólne
żądanie publiczności sprolongowany na jeszcze 1 dzieńCzy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę?
Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?

„BOCZNA ULICA”

Ceny miejsc: zł. 1.-, 1.50 i 2.50.

Początek o godz. 4 po poł.

Upadłości i układy.

W sprawie nadzoru sądowego Sp. Akc. Widzewskiej Manufaktury, nadzorca: adw. B. Jasiński i kupiec Oskar Ziegler, po porozumieniu się z Sędzią Komisarzem, inż. Oskarem Grossem, wyznaczyli powtórny termin zebrania wierzycieli, celem zawarcia układu na dzień 19 grudnia r. b., gdyż w pierwszym terminie, jak już o tem donosiliśmy, w dniu 5 grudnia r. b. zebranie się nie odbyło, z powodu małej liczby wierzycieli. Na zebranie to stawiono się, jak wiemy zaledwie 7 wierzycieli z ogólnej liczby 130. Również i w drugim terminie 19 grudnia r. b. zebranie nie doszło do skutku, wobec tego, iż Sędzia Komisarz otrzymał telegraficzne wezwanie do przyjazdu do Berlina, w tym samym dniu, w którym miało się odbyć zebranie wierzycieli i wobec tego złożył wyjaśnienie sądowi, w dniu 19 grudnia r. b. o niemożności przewodniczenia zebraniu wierzycieli.

W sprawie powtórnie ogłoszonej upadłości firmy „Bracia Izrael i Jeszaja Buskowska” w dniu 6 grudnia r. b. odbyło się zebranie wierzycieli, celem wysłuchania sprawozdania kuratora masy, adw. Stypułkowskiego i wyboru kandydatów na syndyka masy. Kurator masy o tyle tym razem miał ułatwione zadanie, że całe aktywa już raz przezeń zgromadzone, znajdowały się w rękach członków komisji wierzycieli: Mieczysława Frenkla, które z powrotem otrzymał do swej dyspozycji. Aktywa te przedstawiały wartość 281.025 zł., pasywa zaś 481.930 zł.

Ponieważ największą ilość głosów na syndyka otrzymał dotychczasowy kurator, adw. Stypułkowski, sąd mianował go syndykiem tymczasowym masy.

W sprawie Chrześcijańsk. Kasy Spółdzielczej w Podgubicach, z nieogr. odpow. odbyło się w końcu listopada r. b. osta-

teczne zebranie. Na zebraniu tem syndyk masy, złożył sprawozdanie ze stanu masy, z którego wynikało, iż masa żadnych aktywów, poza należnościami u dłużników, nie ma, wytoczono jedynie 17 procesów cywilnych, których jeszcze ostatecznie nie zakończono, gdyż część jest w toku postępowania sądowego, a część w toku postępowania egzekucyjnego.

Wobec tego, iż nikt z zarządu upadłej firmy nie przedstawił propozycji układu, wierzyciele zawarli kontrakt związkowy, mający na celu likwidację procesów sądowych i podział funduszy między wierzycieli. Na syndyka ostatecznego wybrano dotychczasowego syndyka tymczasowego, który już w toku syndykostwa tymczasowego wezwał 108 udziałowców Kasy do uiszczenia rachunku do płat do udziałów.

Ponieważ dotychczas nikt z udziałowców dobrowolnie tych opłat nie uiszczył, syndyk ostateczny zwrócił się w niedługim czasie do sądu o ściągnięcie tych udziałów drogą egzekucji.

W sprawie upadłości Szymona Lewenberg z Ozorkowa, w dniu 10 listopada r. b. odbyło się sprawdzenie pretensji wierzycieli.

W terminie sprawdzenia nie stawili się jeszcze 18 wierzycieli, wobec czego sąd, na wniosek zarządu masy, wyznaczył nowy 2-tygodniowy termin sprawdzenia wierzycieli. O terminie wierzyciele będą dodatkowo powiadomieni.

W sprawie upadłości firmy „Sukcesorowie Hermana Preissa” w Pabjanicach, Sąd powtórnie odmówił udzielenia zezwolenia na uruchomienie fabryki masy, pomimo obszernie umotywowanej kwestii podania. 11 wierzycieli, którzy zwrócili się do Sądu z prośbą o udzielenie zezwolenia.

Kino-Teatr
„SPLENDID”
Narutowicza 20.
Ostatnie dni!
Ceny miejsc na wszystkie seanse od gr. 80

ZEMSTA TONGA

w roli głównych:

E. Robinson
Lorella Young.Okaziciel ntniejszego kuponu otrzyma w k. sie
w dniu 20-23 bm. 2 bilety a 109 na 1 miejsce

„Luna”
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
„Królowa Podziemi”
z JEAN CRAWFORD I ROBERT ARMSTRONG — Nadprogram: Aktualności krajowe. Tygodnik dźwiękowy Foxa. Początek o godz. 4 po poł.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1881.50 tony, w tem żyta 258 ton. Notowano za 100 kg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standart I-szy gat. 15.25—15.50, II-gi gat. standart 15 — 15.25, pszenica jara czerwona szklista 26.25 — 26.75, pszenica jednolita 25.50 — 26, pszenica zbierana 25 — 25.50, owies jednolity 15—16, owies zbierany 14 — 14.50, jęczmień na kaszę 13.50 — 14, jęczmień browarny 15.50 — 16.50, gryka 15 — 16, proso 17 — 18.50, groch polny jadalny 23—25, groch Victoria 25—30, wyka 15.50 — 16.50, peluska 15 — 16, łubin niebieski 8 — 8.50, rzepak zimowy 48 — 50, siemię lniane baziś 38 — 40, konieczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 110, konieczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 110 — 125, konieczyna biała surowa 90 — 120, konieczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 130 — 180, ziemiaki jadalne 3.50 — 4, mąka pszenna luksusowa 43 do 48, mąka pszenna 4/0 38 — 43, mąka żytnia pyłkowa 25 — 27, mąka sitkowa i razowa 20 — 21.50, otręby pszenne szale 9.75 — 10.25, otręby średnie 9.25 — 9.75, otręby żytnie 8.50 — 9.50,

kuchy lniane 20 — 20.50, kuchy rzepakowe 15.50 — 16, kuchy słonecznikowe 16.50 — 17.

Zapasy przedzy baw.

Według danych uzyskanych w zrzeczeniu producentów przedzy bawełnianej w Łodzi stan zapasów przedzy na tutejszym rynku na dzień 11 grudnia przedstawiał się następująco: składy przedzy na sprzedaż wynosiły 997 060 kg. co w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje wzrost zapasów o 59.987 kg. składy zaś przedzy w tkalniach wynosiły 393.262 co w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje spadek zapasów.

Ogółem na dzień 11 grudnia zapasy przedzy na łódzkim rynku wynosiły 1.390.322 kg. co w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje zwiększenie się składow o 56.895 kg. Znaczniejsze zwiększenie się zapasów przedzy jest konsekwencją pogorszenia się sytuacji na rynku tkanin. (c)

SIDOL

Dwoje za konfekcję.
Rokowania polsko-holenderskie.

Dziś, we wtorek, rozpoczynają się w Amsterdamie rokowania między Holandją a Polską. Rokowania te są bardzo interesujące dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, gdyż chodzi tam o większe transakcje kompensacyjne owoców południowych holenderskich wzamian za konfekcję.

Ze strony polskiej w rokowaniach biorą udział hr. Ronkier i Korwin-Szymanowski, jako przedstawiciele izby polsko-holenderskiej w Warszawie. Obecni przy rokowaniach mają być również konsul polski w Amsterdamie, p. Kaczkowski, oraz radca tego konsultatu, p. Witwiński.

NOTOWANIA BAWELNY.
Nowy York. Loco 6.15, grudzień 6.03, styczeń 6.05, luty 6.09, marzec 6.17, kwiecień 6.20, maj 6.28, czerwiec 6.31, lipiec 6.38, sierpień 6.43, wrzesień 6.50, październik 6.57.
Nowy Orlean. Loco 6.04, grudzień 5.97, styczeń 5.99, marzec 6.11, maj 6.21, lipiec 6.30, październik 6.50.

Liverpool. Loco 5.28, grudzień 5, styczeń 5.01, luty 5.01, marzec 5.03, kwiecień 5.04, maj 5.05, czerwiec 5.05, lipiec 5.06, sierpień 5.06, wrzesień 5.06, październik 5.07, listopad 5.07, grudzień 5.09, styczeń 5.11, luty —
Egipska. Loco 7.90, grudzień 6.84, styczeń 6.90, marzec 7.04, maj 7.14, lipiec 7.22, październik 7.32, listopad 7.34.

Upper. Loco 6.81, grudzień —, styczeń 6.54, marzec 6.48, maj 6.46, lipiec 6.46, październik 6.43, listopad 5.40.

Brema. Loco 7.11, styczeń 6.76, marzec 6.93, maj 7.15, lipiec 7.25, październik 7.38.
Aleksandria. Styczeń 13.27, marzec 13.66, maj 13.84, listopad 14.44.

TEATR ŚWIETLNY
„CASINO”w tygodniu przedświątecznym wyswle
tła wielki film reż. W. S van DYKE'A„NENITA-
KWIAT HAWANNY”w 101. gł
LUPE VELEZ
i Lawrence TIBBETT

Nadprogram: aktualności dźwięk. Paramountu.

Ceny miejsc niższe
Ceny miejsc III - zł. 1.09, II - zł. 1.50,
I - zł. 2.50. 75-1 Początek o g. 4„PALACE”
„PŁONĄCE SERCA”

Gustaw Froelich i Mady Christians — nazwiska te święcą obecnie na firmamencie filmowym „Ufy” jako gwiazdy pierwszej wielkości. Sześciokrotnie Gustaw Froelich odniósł tak wiele sukcesów w filmach dźwiękowych, że każdorazowo ukazanie się jego nazwiska na ekranie jest najlepszą reklamą i rekonią, że ujrzymy film dobrego, nieprzeciętny. Publiczność łódzka zresztą niejednokrotnie w ostatnich czasach przekonała się, że produkcja europejska dźwiękowych pod każdym niemal względem przeciętna amerykańska. Jest nam bliższa, abrdziej zrozumiała, odczuwamy ją głębiej i silniej. Nic dziwnego zresztą — jażysierowie europejscy wiedzą czego wymagają publiczność europejska.

„Płonące serca” — film wyświetylany obecnie w kinoteatrze „Palace” jest perłą produkcji europejskiej. Miłość, dzika, rozbukana, niezająca przeszłość, łamiąca wszystko na swej drodze, by w końcu zakwitnąć pięknie, gdy słońce znów świeci po burzy — oto to tego przepięknego filmu, który oddany został z taką ekscyzją i siłą wymowy, że publiczność jest wstrząśnięta i oczarowana.



Wiktorja i jej Huzar

arcydzieło PAWŁA ABRAHAMA
największa epopea miłosna z czasów wojny światowej. — W roli głównej dawno niewidziany przepiękny

Iwan Petrowicz.
Wkrótce na ekranie „LUNY”

Nowe władze Bar Kochby

W niedzielę odbyło się zakończenie Walnego Zebrania Bar-Kochby, przy czym do zarządu zostali wybrani: dyr. Geyer, dr. Rozen, dr. Zylberstrom, pp. L. Sztarn, Hirsberg, Wiślicki, Zajdler, Gukierman, J. Taflowicz, Wołkowicz i Hirsfeld.

Podział mandatów nastąpi na najbliższym zebraniu nowego Zarządu.

Z ważniejszych wniosków, postanowiono uczcić w roku 1933 jubileusz dwudziestolecia klubu, przez zorganizowanie szeregu imprez sportowych.

Spadek cen w Polsce.

W listopadzie r. b. dał się zauważyć dość znaczny spadek cen hurtowych i detalicznych. Spadek ten nastąpił w dziale artykułów przemysłowych i na rynku zbóż, natomiast ceny artykułów silnie zwyżkowały.

Według danych G. U. S., ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wyraża się w listopadzie r. b. cyfrą 58,4, wobec 58,7 w październiku r. b., obniżył się więc o 0,5 proc. Wskaźnik artykułów rolnych podniósł się z 47,0 na 47,8 t. j. o 1,7 proc., natomiast artykułów przemysłowych obniżył się z 68,7 na 67,3, czyli o 2,1 proc. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z listopada 1931 r., druga z października, trzecia z listopada r. b., w nawiasach spadek lub wzrost w listopadzie r. b. w stosunku do poprzedniego miesiąca): produkty spożywcze, roślinne krajowe 64,2—67,8—46,7 (—2,3 proc.), zwierzęce

56,4—46,7—501 (+7,2 proc.), kolonialne 73,6—74,5—74,2 (+0,4 proc.), drzewo 68,8—51,6—49,5 (—4,1 proc.), węgiel 121,2—121,2—121,2, metale 79,8—73,0—72,5 (—0,7 proc.), różne 86,2—80,1—78,4 (—2,1 proc.).

W wyższym jeszcze stopniu zniżkowały ceny detaliczne. Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie spadł bowiem z 73,8 w październiku na 72,9 w listopadzie r. b., t. j. o 1,2 proc. W listopadzie 1931 r. wskaźnik ten wynosił 83,0.

Poszczególne wskaźniki kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z listopada 1931, druga z października, trzecia z listopada r. b., w nawiasach spadek lub wzrost w listopadzie r. b. w stosunku do poprzedniego miesiąca): artykuły rolne 71,3—62,1—62,5 (+0,6 proc.), przemysłowe 94,5—85,8—83,4 (—2,8 proc.), żywnościowe 75,3—63,9—64,2 (+ 0,5 proc.).

Więści gospodarcze.

WZROST EKSPORTU PRZĘDZY CZESANKOWEJ.

Na podstawie danych konwencji przedziału czesankowej eksport przędzy czesankowej w listopadzie b. r. wyniósł 256,490 kg, ogólnej wartości zł. 2,649,252. W porównaniu z październikiem oznacza to wydatne zwiększenie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wywóz przędzy czesankowej w okresie ostatnich lat wykazuje tendencję wzrostu, tworząc coraz poważniejszą pozycję w eksporcie włókienniczym.

Tak więc w roku 1927 wywieziono przędzy czesankowej 2,361,300 kg., t. j. 37,5 proc. całego eksportu włókienniczego. W roku 1927 eksport ten przekroczył 4 miliony kg., co stanowi 37,6 procent całego wywozu włókienniczego w tym roku. Na tym poziomie utrzymuje się eksport przędzy czesankowej do 1931 roku. Spadek procentowy eksportu przędzy czesankowej w stosunku do ogólnych cyfr wywozu włókienniczego nie został wywołany kurczeniem się eksportu przędzy, lecz wzrostem wywozu innych artykułów, w pierwszym zaś rzędzie towarów bawełnianych.

12,727,000 BEL BAWELNY.

Biuro rolnicze w Waszyngtonie opublikowało ostateczne sprawozdanie, ustalające tegoroczne zbiory surowej bawełny w wysokości 12,727,000 bel. W porównaniu z rokiem ubiegłym, który był rokiem rekordowym, oznacza to spadek o ok. 5 mlj. bel., w porównaniu z 1930 r. zbiory są również mniejsze o 1,200,000 bel. Jak się więc okazuje, pierwsze sierpniowe szasowania, które przyniosły silną hausse tego surowca, były bardzo optymistyczne i miały zapewne na celu spowodowanie pomyślnej konjunktury w związku z wyborami prezydenta. Wynik tej niewłaściwej polityki był taki, że ceny poszły znacznie w górę, jakkolwiek prawdziwa sytuacja nie dawała żadnych do tego powodów.

Znamienny jest fakt, że opublikowanie wyników tegorocznych zbiorów w wysokości, przekraczającej poprzednie obliczenia, nie wpłynęło ujemnie na rynek. Jakkolwiek natychmiast po ogłoszeniu tych wyników na giełdzie nowojorskiej ceny spadły o kilka punktów, to już wkrótce potem zostały odzyskane.

NAJMILSZY PODAREK GWIAZDKOWY



Columbia

to płyta COLUMBIA

Polecamy: Koledy w wykonaniu doskonałego tenora **STEFANA WITASA**, chóru akadem. koła muzycznego. Bardzo ciekawe płyty dla dzieci **CHÓR ERYANA** i inne.

PLITY COLUMBIA NIE SZUMIĄ. 85-1

BIELSKI RYNEK MATERJAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Transakcje w tkaninach zimowych w pierwszej połowie listopada dokonywane były w stosunkowo małych rozmiarach, głównie celem uzupełnienia składów detalicznych, pod koniec miesiąca, zaś obroty ustały całkowicie. Również w towarze niesezonowym dokonywane były transakcje w rozmiarach bardzo umiarkowanych. Nieliczne zamówienia dodatkowe, znaczne ilości towaru zimowego oraz niesezonowego na składach fabrycznych, wpłynęły na obniżenie ruchu w licznych zakładach przemysłowych. Redukcje ruchu miały miejsce głównie w zakładach średnich rozmiarów, tudzież w zakładach większych. Produkcja na przyszłoroczny sezon letni jeszcze nie we wszystkich zakładach została podjęta, zamówienia bowiem na sezon letni wpłynęły w niedostatecznej ilości; to też wytwórcy nie spieszą się z podjęciem produkcji na sezon letni.

Nowy rekord światowy w pływaniu.

Na onegdajszych zawodach pływackich w Amsterdamie holenderka Kastein ustanowiła w biegu 400 mtr. stylem klasycznym dla pań nowy rekord światowy, uzyskując czas 6 min. 31,4 sek.

Do ROSJI

paczki żywnościowe pierwszej jakości wysyła

S. DISZKIN, Sp.A.

zamówienia przyjmują filje nasze i odbiorcy.

SZYBKA DOSTAWA CENY NISKIE

127-68 205-64 219-85 158-67 217-09

Dr. 30-2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Lekarz-Dentysta

C. Zarycka

Kopernika 19

przyjm. od 9-1 i od 3-8

LEKARZ-DENTYSTA

F. Zarycka

przeprowadziła się na ulicę Śródmiejską 31

przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-7-ej.

SALON

HYGIENICZNO - KOSMETYCZNY SZWAJCEROWEJ

został z dniem, dzisiejszym PRZENIESIONY z ul. Narutowicza 24 na ul. PIOTRKOWSKA 106. I p.

Tel. 115-08. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł.

Piotrkowska 51
telef. 121-23

CZY NIE TAŃSZA I WYGODNIEJSZA KOLUMNA niż OTWOCK?

Należyty wypoczynek zimowy znaleźć można tylko w znanym pierwszorzecznym pensjonacie „ZDROWIE” wł. Jakubowicz, miasto - las Kołumna. Komfort. Pokoje i korytarze ogrzane. Woda bieżąca. Kuchnia wykwalifikowana na żądanie dietetyczna. Sądnie. Ślizgawka.

Uwaga! Ceny niskie. 25-2

2-zi WYSTĘP EKSPERYMENTALNY ŚWIATOWEJ SŁAWY

PSYCHOLOGA - TELEPATY WI. MESSINGA

odbędzie się w czwartek dnia 22 grudnia r. b. o godzinie 8.30 wieczorem w sali Filharmonii przy ul. NARUTOWICZA 20.

Na całość programu składają się dotychczas niewidziane i niespotykane eksperymenty.

Bilety w cenie od 75 gr. do 3.50 wcześniej do nabycia w biurze Orbis (Piotrkowska 65) i kasie Filharmonii.

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10-12 i 4-8 wiecz. 30-2

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12

Dr. MED.

Al. Kopcowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie

Gdańska 37

Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Institut de Beauté

M-me B. KRYSZEK

(dyplom paryski)

Andrzeja 7, m. 8 front
tel. 215-30.
od 10-2 i 4-8. 30-2

„Czystość”

Piotrkowska 44. telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie sztyw.

Do akt Nr. E. 2221/1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka i Lucjana Tarkowskich i składających się z maszyni żelaznej do krojenia papieru oszacowanej na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 15 grudnia 1932 r.
Komornik:
(-) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 1871/1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Trebarskiej nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sali Tyllerowej i f. „Izrael Tyller” i składających się z pianina czarnego firmy „Zimmerman” w dobrym stanie oszacowanego na sumę zł. 1500.—

Łódź, dnia 14 grudnia 1932 r.
Komornik:
(-) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. 2193/1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Fogla i składających się z mebli, karci, koni oraz wozów oszacowanych na sumę zł. 3545.—

Łódź, dnia 30 listopada 1932 r.
Komornik:
(-) ST. DOBROWOLSKI.

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE

kwiały egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej

ZEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

SAJTYKI FIRMOWE w MOSIADZU

MASZYN - APARATÓW MEBLI - AT - P - REKLAM

SWY KONWALWA

ZAKŁAD FOTOCHEMICZNY

BOIKEN AGEN

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 100

Doktor
BERMAN
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
CEGIELNIANA № 15,
tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8,
w niedziele i święta od 9-1.

DOKTOR
REICHER
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
POLUDNIOWA 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1.

Doktor 30-2
KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12.

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół
i od 6 do 8 i pół wiecz. w niedziele
i święta od 10-1.

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 popoł.
niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. 2-30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w
niedziele i święta od 9-11

DOKTOR 30-2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 8.30 rano, od 2-4 po poł.
i od 8-9 w. w niedz. i święta od
10-11-ej.

GABINET
Nowoczesnej Kosmetyki
Emmy Markowiczowej
długoletniej asystentki gabinetów
30-2 kosmet. lekarskich
Piotrkowska 88, front tel. 167-50
przyjmuje od 10-2 i 4-8,
Porady bezpłatne.

Dr. MED.
Z. Datyner
UROLOG
przeprowadził się na
ZACHODNIA 59a
tel. 148-95.
przyjm. od 8-9 rano i od 6-8 wiecz.
30-2

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 11-2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

Teatr „SCALA“
ul. Śródmiejska 15, tel. 232-33
W PONIEDZIAŁEK, dnia 26 grudnia
1932 r. e godz. 12-ej w poł.
Sensacja dnia
Wybuch humoru, śmiechu i dowcipu
Jedyny Poranek Artystyczny
z udziałem:
Dory Kalinówny
Iny Benity
Tadeusza Frenkla
i Ludwika Lawińskiego
Bilety w kasie teatru od godz. 11 - 2 i od
5-ej po poł.

„OLLA“
GUM. ?
NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA“**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-
nergicznie odrzucać
Tylko prawdziwe
z nazwą
„OLLA“
i marką
GLOBUSA
Znakiem
światowej sławy
na każdej
kopercie

Dr.
S. Kantor
spec. chorób skórnych, wenerycznych
i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2.

Do akt Nr. 2160/1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dźi rewiru 4, zamieszkały w Łodzi
przy ulicy Traugutta 10 na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 122
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Izraela Granowskiego i składających się
z urządzenia mieszkania oszaco-
wanych na sumę zł. 1300.—
Łódź, dnia 29 listopada 1932 r.
Komornik: **St. ZAJKOWSKI.**

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIE, kwity lombardo-
we kupuje i płaci najwyższe ceny.
Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkow-
ska 7. 00

KUPIE mały młyn kulowy oraz małą
maszynkę do mieszaniny i gniecenia.
Oferty sub „W. F.“ do admin. tego
pisma. 20

KUPIE excentryczną sztammaszynę z
ruchomym stołem i wałkami transpor-
towymi, używaną w dobrym gatunku.
Oferty do Administracji pod „Excen-
terpresse“. 20

ROWERY: męski, damski, dziecienny,
nowe, okazjnie tania sprzedam. Tel.
180-59 20

POKÓJ jadalny, kozetki, wieszadło z
lustrem, biurko, różne meble do sprze-
dania. Śródmiejska 27, m. 5. 20

KARAKULOWE, piżmowcowe, żreb-
cowe palta sprzedam za bezcen. Hotel
„Manteuffel“, Zachodnia 45. 20

SKLEP kolonialno - spożywczy do-
brze prosperujący z powodu choroby
zaraz do sprzedania. Wiadomość: Se-
natorska 12, tel. 159-25. 20

TRETORN
Śniegowce - kalosze



przodująca marka

HELSEBORG
TRETORN

Dr. med.
FELIKS
SKUSIEWICZ
Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne
weneryczne
moczopłciowe
w godz. przyjęć:
9 i pół-11 rano
5-7 i pół po poł.

SPRZEDAM łóżka solidnej roboty i
otomanę, Juliusza 38, m. 19. 20

FORTEPIAN w dobrym stanie na-
tychmiast tania sprzedam. Zgłoszenia:
6-go Sierpnia 19, m. 12 od 3-5. 20

BEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania,
sklepy, lokale handlowe, biurowe i fa-
bryczne. Pokoje umeblowane z klatki
schodowej od zł. 25. Poleca: „Lokum-
pol“, Piotrkowska 55. 20

DWNOKIENNY pokój umeblowany,
wygodny, telefon oddajmie oraz sprze-
dam szafy pralniae. Kilińskiego 46,
m. 11. 20

2 POKOJE z kuchnią słoneczne wszel-
kimi wygodami oraz kapielowy i pi-
tro od zaraz do wynajęcia. Narutowi-
ca 58, m. 21. 20

6-go SIERPNIA 7, front III piętro, po-
kój umeblowany, słoneczny. Obejrzed
od 2-5 popoł. 20

POKÓJ umeblowany z wszelkimi
wygodami do wynajęcia. Nawrot 34,
m. 2. 20

POKÓJ kompletnie umeblowany do
oddania. Południowa 20, m. 84. 22

DO WYNAJĘCIA dla małżeństwa lub
jednej osoby duży frontowy pokój z
niekrepującym wejściem. Centralne
ogrzewanie. Łazienka. Wólczajska 18,
m. 11. Tel. 182-89. 20

CENTRUM. Pokój umeblowany elean-
gancko z oddzielnym niekrepującym
wejściem do oddania. Piotrkowska 62,
front II p., m. 8. 20

3 POKOJOWE mieszkanie z wygoda-
mi, wyremontowane, w centrum mia-
sta zaraz do oddania. Tel. 23505. 23

ODDAM tania 2 pokoje z kuchnią z
wielkimi wygodami. Śródmiejska 74
m. 6, front I piętro. 20

POKÓJ umeblowany z telefonem dla
solidnego pana do wynajęcia. Skwero-
wa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4
po poł. 20

POKÓJ frontowy, umeblowany z te-
lefonem. Tylko solidnemu panu do wy-
najęcia. Piotrkowska 83, front m. 10
9-10. 2-4. 7 - 8 wiecz. 20

PRZYSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wy-
godami z podaniem komornego sub:
„Lux“. 20

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze
wielkimi wygodami z niekrepującym
wejściem z utrzymaniem lub bez do
wynajęcia. Lipowa 20, m. 5, front, II
piętro.

JEST do wynajęcia lokal farbiarni
składający się z jednej dużej sali, pa-
kowni, kotłowni, kantorku i stajni.
Wiadomość ul. Leszno 34, u gospo-
darza.

UWAGA NA GWIAZDKĘ!
RAMKI
biurowe, kieszonkowe
ze skóry
od 2.50

NIEMENSKA
FABRYKA Gródno
(Nagrodzona złotym medalem)
Sklep w Łodzi, Piotrkowska 49
telefon 106-33 50-2

DO WYNAJĘCIA zaraz suteryny.
Gdańska 38, 2 pokoje z kuchnią, 2 sale
fabryczne 525 kw. mtr. Katna 5. 20

POSZUKIWANY duży pokój lub sala
najchętniej przy istniejącej instytucji.
Oferty sub: „Klub“ do biura Fuchsa,
Piotrkowska 50. 23

Zdrowiska

„SRÓDBOROWIANKA“ Zakład wypo-
czynkowy w Śródborowie podaje do
wiadomości, iż w najbliższych dniach
nastąpi otwarcie wielkiego, komforto-
wego salonu towarzyskiego. 22

IDEALNY pobyt wypoczynkowy! Sa-
natorium „Salus“, Kraków. Przyrodo-
lecznictwo. — Ceny niskie. 20

Posady

DLUGOLETNI buchalter - bilansista,
polsko - niemiecki korespondent, przy-
muje godzinową pracę oraz zaprowa-
dzenie ksiąg handlowych. Oferty pod
„Buchalter“. 20

BUCHALTER - bilansista z długolet-
nią praktyką poszukuje posady stałej,
lub też zajęcia na godziny. Wymaga-
nia skromne. Łask. oferty pod „J. U.“
do „Republiki“. 20

EKSPEDIENTKA samodzielna potrze-
bna z gotówką 1000 złotych złożo-
nych w banku. Oferty „Monopol“ do
Republiki. 21

MŁODZIEŃC (izraelita) branży me-
talurgicznej poszukuje posady w cha-
rakterze sprzedawcy, kontrolera, ma-
gazynera, inkasenta lub t. p. może
dać zabezpieczenie 1000 zł. pierwszo-
rzędne referencje. Oferty do admini-
stracji dla „Młodzieńca“. 20

MANIKURYSTKA potrzebna Wól-
czańska 61, front II piętro. Leon. 20

MAMKA z świeżym pokarmem może
się zgłosić Rabinow, Piotrkowska 191

DO SKŁADU fabrycznego towarów
bawełnianych, przyjmie pracownika ze
znajomością księgowości i pewnym
wyrobieniem kupieckim. Wyczerpują-
ce oferty sub „R“. 20

INTELIENTNA panna poszukuje kon-
dycji lub jakiegokolwiek innej posady
za samo utrzymanie. Oferty „A. F.“

POSZUKUJE się pracownika fryzjer-
skiego (męski). Zamenhofa 1. 20

Nauka i wychowanie

UDZIĘLAM lekcji przedmiotów ogólnie
kształcących i elektrotechnicznych w
języku polskim i niemieckim. Piotrkow-
ska 103, m. 37.

NIEMIECKIEJ konwersacji udzielam
gruntownie i niedrogo. Wiadomość
Wólczajska 62, miesz. 5, od godz.
2-3 i 8-9 wiecz. Telefon 142-55. 30

Rozmaite

OBIAD za 1 złoty wydaje do godz. 7
wieczór dla inteligencji Bardyni, Piotr-
kowska 43. 22

SIATKI filet ręczny 10 groszy od ty-
siąca wykonuje Pracownia ręcznych
filetów M. Einhornia Kilińskiego 49.

PANÓW ZŁODZIEI, którzy okradli
moje mieszkanie w dniu 13 grudnia,
proszę o zwrot chociażby biżuterii i
futra popielicowego za sowitę wynag-
rodzeniem z zupełną dyskrecją.
Dr. Kamelhar, 6-go Sierpnia 10.

UNIEWAŻNIAM upoważnienie z „Pa-
tronatu nad nieletnimi“ przy Sądzie
z Towarzystwa Opieki nad więźniami
i z Towarzystwa Psychologicznego,
ponieważ skradziono mi je wraz z
teczką. Upraszam o zwrot za wynag-
rodzeniem Wardecki, Sąd dla nielet-
nich, Narutowicza 41. 20

PRZYBLAKAŁ się pies wyżeł, duży,
czarny, białe łaty. Ul. Franciszkańska
nr. 8, III p., m. 21. 20

DROBNE ogłoszenia w „Republika“
są najlepszym i najtańszym środkiem
zestknięcia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pokoje, 3) sprzedać nieruchomość
lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okaz-
yjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać
pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki“

Matrymonialne.

INTELIENTNY młodzieniec zawrze
znajomość z sympatyczną blondynką.
Oferty nianonimowe „Stanisław“. 20

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr.
miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce
zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i
„Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu
zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.